

PANORAMA BIALSKA



NR 4 (149) • CZERWIEC 2006 • ROK XVI • ISSN 1232-73-52 8 CENA 1,50 zł

23-25 CZERWCA
DNI BIAŁEJ

- 60-lecie POLONII
- Mistrzostwa Gminy w Wyścigach Drezyn
- 15-lecie ORKIESTRY

Program na str. 8 i 12

W sprawie sołtysów

Donald TUSK w Białej

Spotkanie odbyło się z inicjatywy Stowarzyszenia Sołtysów jako organizacji i Teresy Kamienieckiej – Hreczaniuk jako aktywnej działaczki tego Stowarzyszenia. Poza Donaldem Tuskiem, w spotkaniu uczestniczyli: posłanka – Danuta Jazłowiecka, prezydent Opola – Ryszard Zembaczyński oraz inni członkowie Platformy Obywatelskiej z Franciszkiem Fejdychem – przewodniczącym prudnickiego zarządu powiatowego tej partii, która

– poza parlamentem – była głównym adresatem formułowanych postulatów. Wojewódzkie Stowarzyszenie Sołtysów reprezentowali: prezes – Czesław Kudzia i sekretarz – Bernadeta Poplucz, a władze lokalne burmistrz – Arnold Hinder. Przyjechała też na spotkanie kilkudziesięcioosobowa grupa sołtysów z terenu całego województwa.

Organizatorzy przyjęli podstawową zasadę: „bez narzekania, bez płaczu na temat lokalnych kłopotów”. Do za-

łatwienia jest jedna, konkretna, ogólnopolska sprawa: UREGULOWANIE STATUSU SOŁTYSA. Na ten temat dyskutowano i formułowano wnioski.

Goście zadeklarowali poparcie i pomoc w sprawach organizacyjnych i prawnych. O szczegółach napiszemy. (mak)



Zdjęcie: DANUTA HEINEMAN

Donald TUSK oraz posłanka – Danuta Jazłowiecka (z lewej), Teresa Kamieniecka – Hreczaniuk i Czesław Kudzia

SZPITAL W BIAŁEJ NAJLEPSZY W KRAJU

O darach piszemy poniżej, a o wyróżnieniu na str. 2.



Zdjęcie: MAREK KARP

Na prudnickiej Wystawie Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego, stoisko bialsko – japońskie. O innych bialskich akcentach na str. 7



Zdjęcie: GRZEGOŻ WĘGIET

W czasie finału wyborów Miss Ziemi Prudnickiej wśród utytułowanych dziewcząt znalazła się

Marlena KROKOSZ
z Białej
MISS PUBLICZNOŚCI

Ma 18 lat, jest uczennicą IV Liceum Profilowanego w Prudniku. Zodiakalna Waga. Wzrost 164 cm, wymiary: 82/62/82. Włosy i oczy brązowe. Wśród zainteresowań wymienia ... eksperymenty kulinarne. Po maturze chce studiować fizjoterapię i kosmetologię, a następnie założyć własny salon piękności lub profesjonalny gabinet odnowy biologicznej. I bardzo chciałaby odwiedzić Wenecję.



Zdjęcie: DANUTA HEINEMAN

Na tej wyjątkowej wystawie, o śląskich ubiorach mówiła Małgorzata Goc – etnograf. O wernisażu na str. 7.



Dary dla bialskiego szpitala

Pieniądze szpitalowi ofiarowali: Biłozur z Głubczyc, Jadwiga Husak z Prudnika, Janina Chabin i Anna Krzyśków – obie z Debczyc, Iwona Rusnarczyk z Otmuchowa. Cztery osoby przekazały pieniądze anonimowo.

Produkty spożywcze kuchni szpitalnej ofiarowali: Jan Wojciechowski – właściciel sklepu spożywczo – mięsnego „Kurczak” w Białej – kości z mięsem do gotowania zup, Jerzy Wancke z Kuźni Ligockiej – ziemniaki, Maria Heda z Piechocic – jajka, Jerzy Beka z Józefowa dwukrotnie ofiarował jajka, Jan Lichwa z Pakosławic dostarczył ogórki, Klaus z Otok i Maria Kasicz z Białej – rabarbar, mieszkaniec Śmicza – słoninę i nóżki wieprzowe. Dwie

osoby anonimowo dostarczyły smalec i słoninę.

Piotr Apostel – właściciel Zakładu Elektromechanicznego z Otok – przebudował bezpłatnie sieć urządzeń elektrycznych w budynku administracyjnym szpitala, tj. w dawnym budynku ośrodka zdrowia.

Elizabeth Naujoks z Johan Straus (Niemcy) ofiarowała fartuchy dla szpitalnego personelu.

Za dary ofiarodawcom w imieniu chorych serdecznie dziękujemy i prosimy o dalszą wszechstronną pomoc naszemu szpitalowi, który jest dobrą wizytówką nie tylko naszej gminy, ale też powiatu i województwa opolskiego.

Kazimierz Kasicz

ZŁOTE GODY – czyli 50-lecie pożycia małżeńskiego świętowali

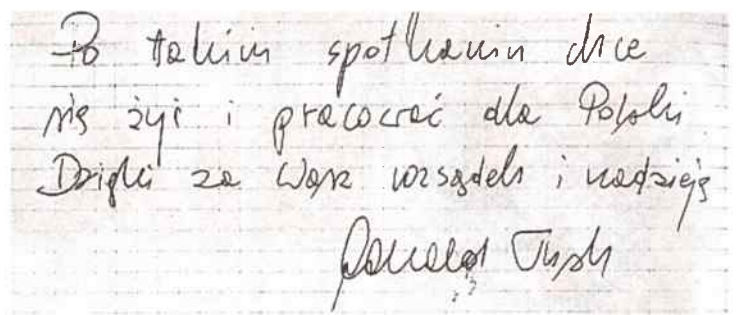
Jadwiga i Karol OLSZYNKOWIE
z Nowej Wsi – 10 czerwca

Elżbieta i Walter KAULOWIE
z Białej – 17 czerwca

Jubilatom życzymy
wielu jeszcze wspólnych lat
w zdrowiu i radości



Donald TUSK w Białej



Szpital w Białej najlepszy w kraju

Po kilku latach od pierwszego wyróżnienia w skali kraju, Krakowskie Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, ponownie najwyżej oceniło szpital w Białej, przyznając 96 punktów na sto możliwych.

Punktacja uwzględnia wszystkie elementy składające się na działalność (usługi, sprzęt, fachowość, funkcjonal-

ność, organizacja, estetyka itp.), ale największą wartością są ludzie i ich serce do pracy.

Sukces, to zasługa WSZYSTKICH pracowników szpitala, ale także mieszkańców, nie tylko bialskiej gminy, którzy w różny sposób wspierają placówkę. I warto dodać, że ta forma społecznej ofiarności (trwająca od lat, gdy wal-

czono o utrzymanie szpitala), jest zupełnie wyjątkowym zjawiskiem w praktyce działania służby zdrowia. Poprawia nie tylko jakość żywienia czy estetykę i często usprawnia funkcjonowanie, ale również buduje autorytet i potwierdza konieczność istnienia tego właśnie szpitala w tym środowisku.

O darach dla szpitala piszemy systematycznie. W każdym wydaniu „Panoramy” podajemy aktualną listę ofiarodawców. O szpitalu i jego wspaniałych pracownikach tworzących tak wysoko oceniany wizerunek placówki, też pisaliśmy wielokrotnie, ale w najbliższym czasie napiszemy jeszcze raz.

GRATULUJEMY SUKCESU

JUGEND TRÄGT GEDICHTE VOR

MŁODZIEŻ RECYTUJE POEZJĘ

Głównym celem konkursu adresowanego do młodzieży szkolnej jest popularyzacja poezji niemieckojęzycznej, ze szczególnym uwzględnieniem poezji związanej ze Śląskiem oraz propagowanie piękna żywego słowa.

Konkurs organizuje TSKN na Śląsku Opolskim przy współpracy Kuratorium Oświaty, Urzędu Marszałkowskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Niemieckiego Konsulatu Generalnego.

W gminie Biała zainteresowanie konkursem jest duże. Po eliminacjach szkolnych blisko 60 uczniów brało udział w finale gminnym, a najlepsi w eliminacjach rejonowych, które w tym roku odbyły się również w Bia-

łej. Jest to wyraz uznania organizatorów dla Gminnego Centrum Kultury w Białej, za doskonałą organizację konkursu w latach poprzednich.

Na przegląd rejonowy przyjechało 48 uczestników z powiatów: prudnickiego, krapkowickiego oraz opolskiego. Decyzją Jury (Zuzanna Donath – Kasiura, Nicole Marquardt i Tomasz Gryga) w kategorii szkół podstawowych dwa pierwsze równorzędne miejsca zajęli: Arnold DROST z Żywocia i Andrea HAMPEL z Łącznika (nauczyciel przygotowujący - Alicja Połczan).

Wśród gimnazjalistów najlepsi byli: Jasmin KUBOTSCH ze Strzeleczek i Nicol STRZODA z Białej (Agata Babilas) na pierwszym i drugim miejscu.

Największy sukces odniosły uczennice bialskiego LO, które zajęły trzy

czołowe miejsca. Najwyżej oceniona została Ewa WARZYBOK, która wyprzedziła Esterę WYCISK i Weronikę MAZUR. Licealistki z Białej przygotowała Grażyna Osmęcka.

Jury wyrażając uznanie uczniom i nauczycielom za trud i przygotowa-

nie konkursu, szczególne słowa podziękowania skierowało do dyrektora oraz pracowników MGOK –u za tradycyjne już, perfekcyjne przygotowanie i przeprowadzenie eliminacji.

Wszyscy wymienieni laureaci wystąpili w finale wojewódzkim w Prószkowie. Z bialskiej reprezentacji najlepiej wypadła Ewa Warzybok z Grabiny – uczennica LO w Białej, która w swojej kategorii zajęła trzecie miejsce.

(mak)

Spotkanie z wierszami Eichendorffa

Już po raz piętnasty odbył się konkurs recytatorski wierszy Josepha von Eichendorffa.

Tym razem pogoda nie pozwoliła na plenerowe spotkanie pod pomnikiem poety w lesie koło Dębowca. W sali Prudnickiego Ośrodka Kultury w rywalizacji 44 uczestników, tradycyjnie nie zabrakło Białej.

Najlepiej spisali się najmłodsi, reprezentujący szkołę podstawową w Białej, zajmując w swojej kategorii trzy pierwsze miejsca. Najwyżej oceniona została Justyna Grelich, która wyprzedziła Danielę Maus i Sabinę Barysz – na trzecim miejscu wspólnie z Marią Siano z Łącznika. Wśród gimnazjalistów drugie miejsce zajęła Monika Grelich z Białej. (m)

PANORAMA BIALSKA

Redakcja:

Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury
Sportu Turystyki i Rekreacji
48 – 210 Biała, ul. Prudnicka 35
tel. / fax.: / 77/ 43 87 026
e – mail: mgokbiala@poczta.fm

Redaktor naczelny:
Waldemar Hamerla

Opracowanie:
Danuta Hejneman
Marek Karp

Druk:
Drukarnia SADY
Osiedle Sady 2
47 – 303 Krapkowice

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

OD MISS DO MISS



ZDJĘCIE: ALEKSANDER KRAMARZ

Sonia SOCHACKA – MISS ZIEMI PRUDNICKIEJ 2005, jeszcze w ostatnim dniu swojego panowania, w sobotę – 3 czerwca, razem z koleżanką Magdaleną Byrą - FOTOMISS, firmowała stoisko Białej i gościnnie również Euroregionu Pradziad na prudnickiej Wystawie Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego. Po południu, jeszcze z tytułem zasiadała w jury, oceniając tegoroczne kandydatki, aby

Bialskie koleżanki jeszcze w kwietniu, zaraz po wyborze finałowej dwunastki: Elżbieta Krokosz (po lewej) – weszła do finału i Sonia Sochacka – jurorka, Miss Ziemi Prudnickiej 2005.

po ogłoszeniu wyników przekazać koronę Miss Ziemi Prudnickiej 2006.

Ale w gronie finalistek nie zabrakło przedstawicielek Białej. Wśród utytułowanych dziewcząt, znalazła się Marlena Elżbieta KROKOSZ, wybrana MISS PUBLICZNOŚCI. W ten sposób tytuł pozostał w Białej, bo w roku 2005, publiczność uczestnicząca w finałowej imprezie swoją miss wybrała Jagodę Siorak z Białej

Warto też dodać, że zarówno Monika Wistuba – Miss Ziemi Prudnickiej jak i Joanna Słodkowska - Fotomiss, to uczennice i tegoroczne maturzystki Liceum Ogólnokształcącego w Białej, gdzie „piękniały” również ... intelektualnie. O bialskich powiązaniach najpiękniejszych dziewcząt jeszcze napiszemy.

Dziękujemy „Tygodnikowi Prudnickiemu” za udostępnienie zdjęć.

WIADOMOŚCI GIMNAZJALNE • WIADOMOŚCI GIMNAZJALNE • WIADOMOŚCI GIMNAZJALNE

W nagrodę za naukę

Wycieczka do Sejmu RP

Publiczne Gimnazjum w Białej promuje swoich uczniów za rzetelną naukę i postawę wobec szkoły oraz społeczeństwa. Są nagradzani na comiesięcznym apelu mianem „Ucznia Miesiąca”. Spośród sporej gromadki została wyselekcjonowana grupa najlepszych z najlepszych. Nagrodą za pracowity rok był wyjazd do parlamentu polskiego w Warszawie. 48 zasłużonych uczniów wraz z dyrektorem – M. Strukiem i opiekunami: A. Remiszem i B. Jarsz, udała się do stolicy.

W południe znaleźliśmy się przed gmachem Sejmu. Udał się do biura przepustek, gdzie powitała nas posłanka – Danuta Jazłowiecka. Ze względu na bezpieczeństwo musieliśmy przejść przez liczne bramki, aby wejść na salę plenarną.

Po pokonaniu stref bezpieczeństwa weszliśmy na galerię. Podczas debaty rozpoznaliśmy kilka znanych twarzy, m. in. posłankę Samoobrony, R. Be-

się dla siebie, dla naszej lepszej przyszłości, a jednocześnie jesteśmy dumni, że nasza praca i postawa zostały w ten sposób wyróżnione i nagrodzone. A panu dyrektorowi pozostał dylemat, co w przyszłym roku. Może Bruksela?

Kontynuacją wizyty w Warszawie było spotkanie z posłanką D. Jazłowiecką



Uczniowie z Białej w czasie obrad na galerii sali sejmowej

w Białej z udziałem burmistrza – A. Hindery, skarbnik gminy – K. Kopczyk, sekretarza – G. Biały oraz dyrektora szkoły, nauczycieli i niemal pięćdziesięciu uczniów. Na spotkaniu w uroczysty sposób podziękowaliśmy za zaproszenie do Sejmu.

Później był czas na wspomnienia wspaniałej wycieczki do stolicy. A. Remisz przygotował multimedialną prezentację zdjęć z komentarzami. Zadawaliśmy pytania posłance. Początkowo byliśmy onieśmieleni, ale otwartość, uśmiech i wyczerpujące odpowiedzi naszego gościa, zachęcały nas do większej aktywności. Pytania dotyczyły nawet spraw prywatnych, wiary, a także przeszłości szkolnej (nasz dyrektor i pani Jazłowiecka to koledzy ze szkolnej ławy).

Na zakończenie spotkania pani poseł przekazała nam podziękowania, a uczniowie podpisali się na pa-



Na spotkaniu w Białej, Danuta Jazłowiecka wpisuje gimnazjalistom indywidualne dedykacje

ger. Następnie znanym wszystkim z telewizji korytarzem sejmowym, udaliśmy się do Domu Poselskiego, gdzie z Danutą Jazłowiecką zjedliśmy obiad. Podobała nam się wspaniała obsługa i smakowały potrawy.

Czekaliśmy na niespodziankę, którą nam obiecano. Nasza ciekawość została zaspokojona, gdy na salę wszedł młody poseł PO – Jarosław Wałęsa. Rozpoczęła się „sesja zdjęciowa” i zbieranie autografów.

Ostatnim punktem poznawania parlamentu był wykład jednego z pracowników, który przedstawił nam historię, strukturę i zadania Sejmu. Danuta Jazłowiecka – organizator naszego niezwykłego spotkania opowiadała nam o swojej pracy. Dyrektor i A. Remisz wręczyli pani poseł pamiątkowe podziękowanie.

Później pojechaliśmy na warszawską Starówkę, gdzie mieliśmy chwilę dla siebie na zakup pamiątek i spacer po mieście. W drodze powrotnej z zachwytem wspominaliśmy pobyt w stolicy. Do domu dotarliśmy zmęczeni, lecz bardzo szczęśliwi.

Jesteśmy wdzięczni organizatorom za taką niezwykłą nagrodę. Uczymy

miątkowej koszulce z herbem Białej. Dyrektor wręczył gościowi tablicę z fotografiami upamiętniającymi nasze spotkanie ze światem polityki. Potem był czas na pamiątkowe zdjęcia i autografy, a posłanka wpisywała uczestnikom dedykacje.

To spotkanie na pewno długo pozostanie w naszej pamięci.

Uczestnicy wycieczki z klasy IIc i IIIa
Zdjęcia: A. Remisz i D. Hejerman

WICEMISTRZOWIE BRD

Wfinale Wojewódzkim Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym uczestniczyła drużyna z Publicznego Gimnazjum w Białej w składzie: Paulina Szukalska, Artur Tunia, Patryk Deszczka (rezerwowi Piotr Krawczyk). Przygotowali nas nauczyciele: Wojciech Szukalski i Zbigniew Kucik.

Reprezentanci PG zmagali się z dwunastoma innymi zespołami z całego województwa opolskiego. Konkurs składał się z trzech etapów. Pierwszym z nich było pokonanie miasteczka ruchu drogowego, gdzie uczniowie musieli wykazać się praktyczną znajomością przepisów ruchu drogowego. W tej konkurencji nie mieliśmy sobie równych i zajęliśmy pierwsze miejsce. Czekal nas

następny etap, którym był test. Składał się z 25 pytań wielokrotnego wyboru. Trzeba było udowodnić, iż zna się przepisy równie dobrze jak zdający na prawo jazdy. Ten etap zakończyliśmy na trzecim miejscu. Wszystko miało się wyjaśnić po ostatniej konkurencji, czyli rowerowym torze przeszkód. Tutaj przydają się zdolności akrobatyczne, ponieważ najważniejsza jest precyzja i umiejętność utrzymania równowagi, a także spokój, koncentracja i opanowanie. Poszło nam bardzo dobrze. Okazało się, iż ostatecznie uplasowaliśmy się na wysokim, drugim miejscu w województwie. Bardzo się cieszymy.

Paulina Szukalska kl. II a
Serdeczne gratulacje i powodzenia w przyszłym roku! - Redakcja

Dzień Gimnazjalisty
Radośnie i beztrasko

5czerwca w naszym gimnazjum w Białej po raz pierwszy obchodziliśmy wspaniałe święto - Dzień Gimnazjalisty. Uczniowie mogli brać udział w różnych imprezach, rozgrywkach, konkursach, a nawet skorzystać z przejażdżki dreżyną na trasie Biała- Lubrza.

Odbył się uroczysty apel z okazji Święta Książki. Przedstawienie zostało wystylizowane na telewizyjny „Teleekspres”. Były prezenterki oraz poważne i wesołe, ale ciekawe informacje na temat historii i znaczenia książek, wyniki konkursu „Czy znasz lekturę szkolną”, reportaż i sygnał tego programu informacyjnego. Następnie uczniowie mieli okazję przekonać się, kto jest najładniejszą dziewczyną w szkole, najsympatyczniejszym kolegą, którego nauczyciela uczniowie obdarzyli

przydomkiem „Kosa”, „Oryginał”, „Kumpeł”. Burzę oklasków i gromki śmiech wywołało przedstawienie pt. „Kopciuszek na wesoło”. Wiele emocji dostarczyły międzyklasowe rozgrywki sportowe w piłkę nożną, ręczną i siatkówkę. Był również konkurs wiedzy na temat krajów Unii Europejskiej. Uczniowie musieli rozpoznać prezentowane scenki charakterystyczne dla danego państwa. Zainteresowani mogli spotkać się z Piotrem Myszyńskim (relacja ze spotkania poniżej). Czas umilały szkolne zespoły taneczne i zespół „Ponk”. Gimnazjaliści otrzymali również słodki poczęstunek ufundowany przez Radę Rodziców.

Był to niezwykły dzień, spędzony w radosnej i beztraskiej atmosferze. Liczymy, że stanie się tradycją naszej szkoły.

Jagoda Majewska, kl. II c

Mim w szkole

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Białej w ramach Dnia Gimnazjalisty zaprosił do szkoły Piotra Myszyńskiego, białskiego poetę, malarza, a także mima.

Piotr jako kilkunastoletni chłopiec zainteresował się teatrem, zwłaszcza pantomimicznym. Przez pewien okres uczył się we Wrocławiu na zajęciach prowadzone przez najślynniejszego polskiego mima Henryka Tomaszewskiego. Niestety, wykryta u Niego choroba SM położyła kres Jego teatralnym marzeniom.

Wrócił do Białej i podjął walkę ze sobą, z chorobą, ze światem.

Swoje marzenia, wizje, strach maluje słowem i pędzlem, a także gestem, bo mimo fizycznej niesprawności nadal jest mimem.

Białskiej młodzieży przedstawił cztery etudy mimiczne. Na tle wierszy H. Poświatowskiej, A. Osieckiej, C.K. Norwida i przepięknej muzyki, oddał „Sa-



motność pacjenta”, „Lot ptaka”, „Maski”, „Zapomnianą ulicę”. Młodzież z wielką uwagą śledziła grę aktora i nagradzała występ licznymi oklaskami. Piotr przeczytał kilka swoich wierszy również pozytywnie przyjętych przez zebranych uczniów. Prawie godzinne spotkanie zakończyło się wywiadem z zaproszonym gościem. Na poważne i przemyślane pytania odpowiadał szczerze i mądrze. Scenerię przedstawienia stanowiły obrazy i plakaty Piotra, a także wybrane przez niego rekwiizyty.

Spotkanie z Piotrem Myszyńskim i jego trudną sztuką, wywarło na młodzieży duże wrażenie.

Danuta Bajor

NIEODKRYTE – ZABYTKI –

„Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest – swoje, obowiązek”

ZYGMUNT GŁOGER (1845-1910)

SYGNATURKI

Gmina Biała ma na swoim obszarze wiele ciekawych i cennych, ale dotąd nieopisanych zabytków m.in. dzwonki (tzw. sygnaturki), których dźwięk rozbrzmiewa w licznych miejscach naszego powiatu. W wielu wsiach widzimy samotnie stojące małe dzwonnice, nierzadko przyklejone do kapliczek, na których gdzieś tam wysoko, pod daszkiem zawieszono jest małe arcydzieło ludzkich rąk – dzwonek. Słyszymy go często. Przypomina nam o wielu wydarzeniach, w większości smutnych. Mało kiedy jednak zastanawiamy się, jaki jest ten dzwonek? Jaką ma historię, dlaczego zawisł właśnie

w tej dzwonnicy, kto jest jego fundatorem i co właściwie oznacza jego dźwięk? Jednak część mieszkańców naszej gminy na co dzień żyjąca w „cieniu wiejskich dzwonic i kapliczek” przechowuje w swojej tradycji legendy oraz różne historie dotyczące zawieszonych w nich dzwonic. Służyły one przede wszystkim do celów poza religijnych, ostrzegały przed pożarem, huraganem, burzą, napadem czy też powodzią.

Historia chrzelickiego dzwonka ściśle związana jest ze stojącą w Chrzelicach murowaną barokową kaplicą należącą do najciekawszych budowli tego typu w okolicy. Pierwotnie była wolnostojącą dzwonnica zbudowaną w 1774 roku jako swoiste dziękczynne wotum, złożone na chwałę Bożą przez mieszkańców Chrzelic ocalałych z szalejącej w okolicy epidemii dżumy. Niezłocznie po jej zbudowaniu mieszkańcy ufundowali tzw. dzwon pogrzebowy, który wyrażał smutek i żalobę po stracie najbliższych osób. Szukając odpowiedniego wykonawcy trafili do pracowni ludwisarza - **Franciszka Stanke** w Opawie, bardzo znanej w tym okresie, działającej od początku lat 20. XVIII wieku. Po dopełnieniu wszelkich formalności i odpowiednich przygotowaniach dzwon dla chrzelickiej dzwonnicy został odlany w 1778 roku i w tym też roku zawisł pod jej dachem. Nowy dzwonek miał chronić przed grabieżami i burzami, co powodowało później oburzenie mieszkańców Smolarni. Złorzeczyli oni chrzeliczanie, że z powodu bicia dzwonka, chmury burzowe znad Chrzelic przesuwają się nad ich teren.

Dzwonek przez okres ponad dwóch wieków oznajmiał mieszkańcom wsi

godzinę, głównie tym pracującym w polu. Ponadto dzwono na Anioł Pański, w czasie pogrzebów oraz różnych wiejskich uroczystości. Dźwięk dzwonka oznajmiał też mieszkańcom wsi o śmierci kogoś z ich małego społeczeństwa, co zresztą czyni do dnia dzisiejszego. W okresie tym jego losy spletały się z losami żyjących wokół dzwonnicy ludzi, z różnymi wydarzeniami, w tym wojennymi. Pomimo to przetrwał w niezmiennionej formie i bez uszczerbku do dnia dzisiejszego. Czarne chmury zawisły nad nim w 1945 roku, kiedy to dzwonnica dostała się pod ostrzał artyleryjski. Jeden z pocisków wyrwał ogromną dziurę od strony wschodniej, inny uszkodził XIX-wieczną przybudówkę. Pomimo znacznych uszkodzeń dzwonek ocalał.

Chrzeliński dzwonek ma kształt kielichowaty (tzw. sygnaturka) z koroną jako uchwytem. Czasza dzwonka u dołu ma średnicę 38,5 cm, a wysokość 27 cm (wraz z uchwytem 35 cm)

Płaszcz dzwonka zdobiony jest w górnej części pasem dekoracji reliefowej, zestawionej ze stylizowanych form roślinnych, a w środkowej dwiema scenami religijnymi, położonymi po przeciwległych stronach płaszcza. Jedną z nich to płaskorzeźba o tematyce pasyjnej. Przedstawia ukrzyżowanego Chrystusa ze stojącymi obok postaciami: z prawej Maria Magdalena, z lewej matka Jezusa, Maryja. Po drugiej stronie płaszcza płaskorzeźba (medalion) przedstawiająca siedzących apostołów na obłoku. Poniżej apostoł Paweł z widocznym mieczem w pra-



Ginter Czelli
obok zachowanego dzwonka

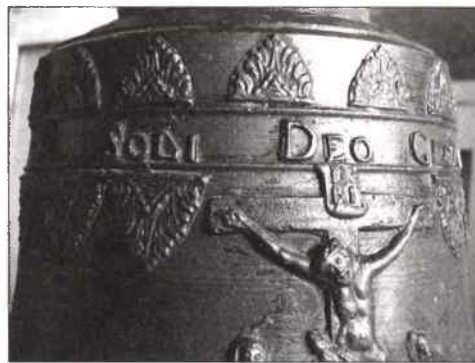
wicy, nieco wyżej po lewej stronie apostoł Jan trzymający lewą rękę w górze, a prawą w uchwycie tarczy. Za nimi wiadać padające z góry promienie.

W górnej i dolnej części płaszcza dodatkowe dwa pasy wypełnione majuskułową inskrypcją. Na górnej formułka: **ORATE PRO NOBIS SS: IOANNES ET PAVLE** (*Módlcie się za nami, święty Janie i Pawle*), a u dołu informacja o wykonawcy: **PER FRANCISCVM STANKE OPPAVIĆ 1778** (*Przez Franciszka Stanke Oppavia 1778 rok*). Obie inskrypcje przedzielone wyobrażeniem dłoni, będącej prawdopodobnie wskaźnikiem kierunku ich czytania.

Dzisiaj chrzelicki dzwonek, ważący „zaledwie” kilkadziesiąt kilogramów, jest świetnym przykładem sztuki odlewniczej i dowodem biegłości artystycznej ludwisarza z Opawy. Nadal jest czynny i dlatego nie może być wyeksponowany i przedstawiony ani mieszkańcom, ani turystom.

Innym, ciekawym przykładem jest dzwonek z Radostyni, który jednak dla odmiany nie wisi już na dzwonnicy, a jego piękny głos nie rozbrzmiewa w rodzinnej wsi i okolicy.

Historia dzwonka zaczyna się pod koniec XVIII wieku, kiedy



Zdobienie płaszcza dzwonka z Radostyni

to mieszkańcy Radostyni wybudowali dzwonnice w swojej wsi. Budowę rozpoczęto w roku 1790, a gotową poświęcono rok później. W 1791 roku mieszkańcy z własnych składek ufundowali dzwonek dla swojej dzwonnicy, który wykonał ludwisarz z Nysy, **Samuel Benjamin Mager**, czeladnik mistrza Gottlieba REISSA z Wrocławia.

Przez 195 lat dźwięk dzwonka żył wśród mieszkańców. Zamilkł dopiero w 1986 roku, kiedy został zdjęty z dzwonnicy, a na jego miejscu zawisł nowy, dwukrotnie większy dzwon wykonany współcześnie w **Ludwisarni Felczyńskich** w Taciszowie koło Gliwic.

Zdjęcie dzwonu miało związek z planowaną budową drugiej dzwonnicy w Radostyni. Jednak plany te nie zostały zrealizowane, a powodem były odmienne koncepcje mieszkańców wsi co do miejsca budowy. Pomimo, że dzwonek pozostawiono swojemu losowi to nadal znajduje się we wsi, a swoje przetrwanie zawdzięcza, panu **Ginterowi Czelli**owi. Gdyby nie on, być może dzisiaj ten wspaniały zabytek byłby ozdobą jakiegoś odległego muzeum lub co gorsza, mógłby znaleźć się w zbiorach jakiegoś zagranicznego kolekcjonera.

Podobnie jak w chrzelickim egzemplarzu, płaszcz dzwonka zdobiony jest w górnej części pasem dekoracji reliefowej, zestawionej z dwóch symetrycznie ułożonych i stylizowanych form roślinnych, a w środkowej sceną religijną. Jest to płaskorzeźba o te-



Dzwonek z Radostyni z 1791 roku

matyce pasyjnej przedstawiająca ukrzyżowanego Chrystusa i stojące obok postacie: z prawej Maria Magdalena, z lewej matka Jezusa, Maryja. Po drugiej stronie płaszcza płaskorzeźba (medalion) przedstawiająca św. Urbana z laską, a pod nią napis **S. URBANUS**. W górnej i dolnej części płaszcza dodatkowe dwa pasy wypełnione majuskułową inskrypcją. Na górnej formułka: **SOLI DEO GLORIA** (*Jedynie Bogu chwala*), a u dołu informacja o wykonawcy i miejscu odlania dzwonu – **S. B. MAGER GOSS MICH IN NEISSE ANNO 1791** (*S. B. Mager odlał mnie w Nysie w roku 1791*).

Porównując obie sygnaturki pochodzące prawie z tego samego okresu, można zauważyć dość istotne różnice w ich wykonaniu, co świadczy o tym, że każdy z ludwisarzy stosował inne technologie. Na tych przykładach widać jednak wyraźnie lepszy kunszt mistrza z Opawy.

W wydaniu marcowym „PB” pisaliśmy o „żydowskim mostku”, bo również te „budowle służące do przeprowadzenia drogi nad przeszkodą wodną”, czyli mosty, też należą do NIEODKRYTYCH ZABYTKÓW. Powtarzamy opublikowaną wtedy końcową sugestię.

Może spróbować, za przykładem uczniów ZSZ nr 1 w Prudniku, którzy przygotowali wspaniałą pracę o kapliczkach ziemi prudnickiej w ramach edukacji regionalnej w szkole, zebrać informacje o nieodkrytych zabytkach naszej rodzinnej ziemi, chociażby o starych więźbach dachowych, stodołach, ciekawych układach cegieł w szczytach budynków, krzyżach przydrożnych, itd. Byłby to następny krok przybliżający nie tylko uczniom, ale i mieszkańcom naszej gminy dziedzictwo kulturowe regionu.

Tekst i zdjęcia:
Eryk Murlowski

Strzeże ich święty Florian

Dzień 3 maja w tym roku dla rzymskokatolickiej parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Prężynie (gmina Biała) miał szczególny charakter. Kościelne święto Matki Boskiej Królowej Polski, rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja i przypadający 4 maja Dzień Strażaka znalazły swoje odbicie w uroczystej mszy świętej w miejscowym kościele. Wyjątkowym akcentem tego nabożeństwa było poświęcenie odnowionej figury św. Floriana.

Wszystkie te okoliczności, bardzo ładnie połączył w swoim kazaniu proboszcz - ks. Krystian Szeliga. To on, obejmując niedawno (w sierpniu ubiegłego roku) parafię, w górnej zakrystii odkrył bardzo zniszczoną, drewnianą rzeźbę św. Floriana (XIX w.) i postanowił, że musi być odnowiona, żeby święty orędownik patronował strażakom i strzegł parafian przed ogniem i innymi klęskami.

Proboszcz wspomina, że utwierdziło go w tym postanowieniu nieszczęście jakie zdarzyło się - niedługo po objęciu parafii - jednej z prężyńskich rodzin. Pożar ich domu, tylko dzięki bardzo sprawnej akcji miejscowej jednostki OSP w doskonałym współdziałaniu z pozostałymi mieszkańcami nie zakończył się jeszcze większą tragedią.

- *Byłem bardzo dumny z moich parafian i wiedziałem, że ten odnaleziony, w lipowym drewnie wyrzeźbiony św. Florian będzie im patronował.*

Nielatwej renowacji rzeźby podjęła się pracownia artystyczna Anny Wyszynskiej z Głogówka. Zacząć trze-

ba było od odtworzenia - czyli wyrzeźbienia - brakującej ręki ze sztandarem w dłoni oraz innych fragmentów głowy, hełmu i szat. Pomimo podjętych starań, nie udało się niestety uzyskać finansowego wsparcia ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Ale parafianie, mobilizowani przez swojego proboszcza i tak sobie poradzili.



Do zebranych pieniędzy strażacy dołożyli to, co uzyskali ze sprzedaży kalendarzy i zadeklarowali przekazanie dochodu z gminnych zawodów strażackich. Część kosztów pokrył ksiądz K. Szeliga z funduszy kościelnych.

Już na początku całego przedsięwzięcia pomagali: Marcin Morawiec - członek rady parafialnej i wiceburmistrz - Maria Tomala. Transport figury zapewnili Artur Brehmer i Edward Batel. W różny sposób włączyło się wiele osób z Prężyny i należącej do parafii Prężynki (gmina Lubrza). Na mszę również licznie przybyli parafianie z obu wsi.

Dzięki nim i przychylności pracowni z Głogówka mogła się odbyć trzecioma-jowa uroczystość. Pięknie odnowiona

figura świętego Floriana razem ze strażakami „przeszła” z plebanii aż na cokół przed ołtarzem. Jednostka OSP z Prężynki (14 osobowa reprezentacja drużyny młodzieżowej i seniorów) w galowych mundurach, z poczem sztandarowym, asystowała przy „przejściu” i trzymała straż przy figurze.

Po poświęceniu, na zakończenie uroczystej mszy ks. K. Szeliga powiedział: *To wasze ręce sprawiły, że w czasie pamiętnego pożaru nie doszło do większej tragedii. To dzięki wam rzeźba wróciła do swojej pierwotnej postaci i teraz święty Florian będzie wam patronował, a przede wszystkim naszym strażakom. Moim życzeniem jest, aby jednostka OSP w Prężynie doczekała lepszego sprzętu i samochodu, a w ogóle, żeby „Prężyna była prężna”.*

Figura świętego Floriana ustawiona została w kościele naprzeciw figury świętego Jakuba, która odnowiona została dzięki staraniom poprzedniego proboszcza ks. Stanisława Kubienia.

Dzień zakończył się strażackim spotkaniem z udziałem Henryka Spyry - członka prezydium zarządu wojewódzkiego i prezesa zarządu miejskiego - gminnego OSP, prezesów jednostek OSP z Prężyny - Andrzeja Skawińskiego i z Prężynki Mieczysława Krasia oraz strażaków.

W wigilię świętego Floriana jego podopieczni rycerze z obu wsi, wspólnie przy grochówce i piwie świętowali Dzień Strażaka.

Marek Karp

Zdjęcie: Danuta Hejneman

Zjazd OSP

Podsumowanie 5 - letniej działalności i wybory nowych władz na następną kadencję, to główne cele zjazdu miejsko - gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Białej.

W skład 7 - osobowego prezydium weszli: ponownie wybrany prezesem - Henryk Spyra, wiceprezesi: Andrzej Skawiński z Prężyny i Hubert Kolek z Łącznika, komendant gminny OSP - Joachim Daniel z Grabiny (pracownik PSP w Prudniku), sekretarz - Artur Sztechmiller (pracownik etatowy Urzędu Miejskiego), skarbnik - Bernard Fiebich Nowej Wsi i członek prezydium - Józef Roden z Chrzelic.

Gościem zjazdu był sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP - Wiesław Penk, a także członek Urzędu Marszałkowskiego i prezes powiatowego ZOSP RP w Prudniku - Edward Cybulka, który wraz z burmistrzem Białej - A. Hinderą i przedstawicielami wszystkich jednostek terenowych OSP w gminie, również wchodzi w skład 23 - osobowego zarządu miejsko - gminnego, który będzie kierował pracą białskich strażaków przez następne 5 lat. (m)

Wycieczka

Wpartnerstwie Białej i Marienheide, jedną z najaktywniejszych grup są strażacy. Na kolejne zaproszenie niemieckich kolegów, na trzy dni do Marienheide wyjechała 14 - osobowa grupa strażaków z kilku jednostek w gminie

Przed wszystkim uczestniczyli w obchodach 120 - lecia jednostki straży pożarnej Kempershöne. W galowych mundurach wzięli udział w uroczystościach oficjalnych z koncertem oraz w przemarszu z orkiestrą ulicami miasta. Wraz z osobistymi gratulacjami i życzeniami, przekazali symboliczne upominki z dedykacją.

Grupa odwiedziła też główną jednostkę straży pożarnej, a 8 osób, które były po raz pierwszy w partnerskim mieście skorzystało ze zwiedzania okolicy i wyjazdu do Wuppertalu. Goście obdarowani zostali niskociśnieniowymi poduszkami powietrznymi do podnoszenia pojazdów przy wypadkach.

Poza prezentem - białscy strażacy - przywieźli również wspomnienie, jak zwykle serdecznej atmosfery przyjacielskiego spotkania. (m)

Kombii dla strażaków

Wramach uroczystych, krajowych obchodów Święta Strażaków również w województwie opolskim, w Amfiteatrze Tyśiąclecia w Opolu, wystąpił zespół KOMBII, dedykując swój program „rycerzom świętego Floriana”. Celem koncertu było uzyskanie pieniędzy ze sprzedaży kart telefonicznych, wydanych przez telekomunikację na leczenie i rehabilitację 9 - letniego chłopca porażonego w czasie pożaru. Na koncert, który prowadził Krzysztof Ibisz wyjechała również 40 - osobowa grupa strażaków, ich rodzin, przyjaciół i znajomych z Białej. (m)

W ROSTKOWICACH • STRAŻACKIE ŚWIĘTO

Święteczny dzień 3 maja, to był w Rostkowicach ostatni dzień rolniczego festynu, oddany w całości strażakom. Miejscowa jednostka OSP świętowała otwarcie nowej remizy.

Na uroczystość przybyło wielu gości, a wśród nich Andrzej Borowski - prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP, Mirosław Jelonek - komendant powiatowy PSP w Prudniku, Arnold Hinder - burmistrz Białej, Joachim Kosz - przewodniczący Rady Miejskiej i ks. Piotr Koziol - proboszcz parafii Solec.

Historię budowy i rolę mieszkańców wsi, a zarazem strażaków w tym przedsięwzięciu przypomniał Henryk Spyra - członek zarządu prezydium wojewódzkiego i prezes zarządu miejskiego - gminnego OSP, wracając jeszcze do innego wydarzenia z roku 1997. Wtedy dzięki mieszkańcom Rostkowic i Solca, zaangażowaniu miejscowych strażaków i pomocy Urzędu Miejskiego w Białej i zarządu wojewódzkiego ZOSP, jednostka OSP otrzymała samochód - poloneza trucka.

Nowa remiza to drugi zryw lokalnej społeczności. Początek inicjatywy, to rok 2003. Na ostateczny efekt złożyły się środki z budżetu gminy i ZW. ZOSP RP, pomoc nadleśnictwa Prószków (drewno na więźbę dachową), TSKN (stoły i krzesła), RSP (okno), ponadto środki własne i fundusze z Odnowy Wsi. W czynnie społecznym wykonano prace murarskie i niefachowe. Całość instalacji elektrycznej wykonał Alfred Krupa. W ogólnym koszcie budowy (ponad 90 tys. zł), strażacy i mieszkańcy wypracowali społecznie blisko 27 tys. zł.



Na uroczystościach wyróżnieni zostali: Wiktor BAUCZA, Artur DRESZER, Michał AUGUSTYN, Alfred KRUPA, Marcin ULICZKA, Jerzy FIOŁKA, Zygmunt PESZEL.

Otwarcie remizy uświetniły zawody sportowo - pożarnicze drużyn młodzieżowych (12 - 16 lat). Najlepsi byli młodzi strażacy z Łącznika. Wyprzedzili kolegów z Nowej Wsi i Pogorza.

W prezencie od burmistrza strażacy otrzymali kilka mundurów, a telewizor do nowej remizy wręczył im przewodniczący Rady Miejskiej - Joachim Kosz. Dla uczestników imprezy gospodarze nagotowali 240 litrów grochówki

ZAPRASZAMY DO BIAŁEJ

W wydaniu specjalnym (majowym) „Panoramy Bialskiej” kilka osób zapraszało do Białej, akcentując w swoich wypowiedziach walory tego regionu. Wydanie przeznaczone było na Targi Turystyki, Sportu i Wypoczynku „W stronę słońca” w Opolu i tam na białskim stoisku rozdawane zainteresowanym. Nie jest więc znane większości mieszkańców gminy. W poprzednim numerze przypomnieliśmy wypowiedzi burmistrza – A. Hindery (zachwalał ludzi i krajobrazy) i Romana Jurkowskiego, który zapraszał na wypoczynek nad wodę do swego gospodarstwa agroturystycznego w Łączniku. Przypominamy kilka innych zaproszeń.

SŁODKI PRYZYSTANEK

- Nasza gmina kojarzy się z dobrym rolnictwem i z „Ustronianką”, która choć w nazwie ma rodzinny Ustron, to w Białej jest bodajże największy zakład produkujący napoje tej firmy. Warto wspomnieć o pięknych kościołach i zupełnie wyjątkowym zabytku, jakim jest cmentarz żydowski. Największą wartością są jednak ludzie. To oni kształtują oblicze tej ziemi. A szczególnie chciałbym wspomnieć o dwóch postaciach, które pielęgnują tradycje regionalne, a szczególnie język. To badacze śląskiej gwary: ksiądz poeta – Manfred Słaboń i autorka już dwóch gwarowych książek – Anna Myszyńska.

Ala za znak firmowy gminy, można przyjąć ... SŁODKOŚCI. Dobrodzień na Opolszczyźnie, to miejscowość mebli i stolarzy, a Białą nazwać można „Dobrodzień ciastkarski”. Zakłady produkcyjne w Grabinie, Olbrachcicach, Białej i dwa w Łączniku - spełniają wszystkie życzenia klientów.

Nasza cukiernia, to taki SŁODKI PRYZYSTANEK przy głównej drodze z Opoli w stronę Prudnika i Głuchołaz. Lody, napoje, ciasta i ciasteczka najróżniejsze, o zachęcających smakach, kształtach i nazwach – choćby na przykład „cyciki na makowym cieście z anansem”. W sezonie zapraszamy na niedzielne „popołudnia z muzyką”.

Tel. 0/77/4066999

Henryk PELA – cukiernia w Łączniku,
która zwyciężyła w plebiscycie „Tygodnika Prudnickiego”
na ZAKŁAD ROKU 2005

- W mojej wsi są interesujące kapielniczki, zabytkowy wiatrak i ... stara kuźnia z XIX w., gdzie kowal wciąż kuje podkowy. Ale w Gostomi i wielu innych wsiach tej gminy największym skarbem są NASZE GOSPODYNIE, które przygotowują wspaniałe, zdrowe, regionalne potrawy. A że mieszkańcy są przemieszani, to miesza się też kuchnia lokalna i kresowa. Wiele z tych potraw zdobywało nagrody na wojewódzkich i krajowych targach, pokazach i konkursach.

KLUSKI, PASZTETY, PIERNIKI I NALEWKI

Zupa z niełuskanego grochu, wigilijna kutia i makówki, rosoly (po śląsku z nudlami i wątróbką oraz po polsku z makaronem i podrobami), typowy śląski zestaw: kluski z dołeczkami, rolady z ciemnym sosem i czerwona kapusta, pasztety (leberwursty) i ciemne salcesony (prestwursty), śląskie golonki i kresowe pierogi najróżniejsze – również z soczewicą, pierniki i pierniczki,

pączki, chrusty i karnawałowe róże, przyrządzane wg XIX wiecznych metod baby – drożdżowe, pieczone w piecu chlebowym i ucierane w kamionce lub w garnkach, dzemy z dyni i pigwy, a wreszcie wspaniałe nalewki: wiśniowa, malinowa, a także „kakaówka” i „jajcówka”. To wszystko polecają białskie gospodynie. Można też skorzystać z pokazów i nauczyć się np. jak przy-

rzęda się śląskie kiszzone ogórki, pikle czy sliwki w occie. **ABY SKORZYSTAĆ Z TYCH WSZYSTKICH PROPOZYCJI (i wielu innych) INDYWIDUALNIE CZY GRUPOWO, WYSTARCZY ZATELEFONOWAĆ I UMÓWIĆ SIĘ.**

Tel.: 0/77/4201857

0 602 102 574

Teresa KAMIENIECKA –
HRECZANIUK

- sołtys Gostomi, w plebiscycie „Tygodnika Prudnickiego” wybrana „CZŁOWIEKIEM ROKU 2005”

MŁODE ROLNICTWO OTWARTE NA NOWOŚCI

- Specjalność gminy to rolnictwo. Aktywne i dobrze zorganizowane. Mocno zakorzenione w tradycjach, a jednocześnie wyjątkowo młode i nowoczesne. Około 100 mln. zł w obrocie płodów rolnych, to duża firma. Jedyny taki biznes. Młodzi, otwarci na inicjatywy również z zewnątrz rolnicy są szansą na rozwój regionu.

TUTAJ W ROLNICTWIE MOŻNA ROBI DOBRE INTERESY.

Sprzyjają temu mieszkańcy gminy – pokojowo nastawieni, spokojni, przychylni innym. Tylko tacy ludzie mogą tworzyć nowe wartości. Nerwowie

i nieprzyjaźni nie wypieką tak wspaniałych ciast – jakie produkuje kilka zakładów, nie przyrządzą tak dobrego jądła jak w niektórych wiejskich barach, czy gościnnych domach. Ludzie mówią tu ładnie – żywą gwarą.

Przyroda w tym regionie sprzyja spokojnej rekreacji, wędrownikom od wsi do wsi. Przykładem takiej tradycyjnej, zorganizowanej już imprezy rekreacyjnej, jest – otwarta dla wszystkich zainteresowanych – majówka rowerowa w Rostkowicach. To wycieczka po okolicy (w każdym roku inna trasa) z bogatym programem wizyt w go-

sparstwach, spotkań z ludźmi, zabaw.

Nie odkrytym wciąż do końca, a bardzo interesującym przyrodniczo terenem jest rezerwat „Jeleni Dwór” – od Chrzelic, na obrzeżach Borów Niemodlińskich.

Szansa na dobry, rolniczy interes, przyroda sprzyjająca wyciszeniu i ludzi – to główne walory bialskiej gminy.

Stanisław DERDA

- prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rostkowicach

TUTAJ WARTO INWESTOWAĆ

- Gmina oferuje atrakcyjne tereny inwestycyjne. Bliskość autostrady A4, przejście granicznych i planowana w najbliższym czasie rozbudowa infrastruktury drogowej, stanowią istotne udogodnienia komunikacyjne. Mieszkańcy są życzliwi i pracowici. Władze są otwarte na współpracę, oferują system ulg dla inwestorów. Wspierają wspólne inicjatywy z korzyścią dla ludzi i środowiska. Nieskażone środowisko i czysta woda są dla nas szczególnie istotne, bo przekładają się na tradycyjnie doskonałą jakość produktów USTRONIANKI.

Paweł RUBIŃSKI

dyrektor zakładu nr 3 Wytwórni Naturalnej Wody Mineralnej w Białej

WYJAZDY I POWROTY

- Pół wieku temu kończyłem bialskie liceum i z sentymentem wspominam tamte czasy. Wracam do Białej, żeby spotkać się z kolegami ze szkolnych lat. Mam bardzo wielu znajomych i przyjaciół na Opolszczyźnie, a stąd wszędzie jest blisko – do ludzi i do pięknych miejsc, do Opoli, Mosznej, Głuchołaz, Kamienia Śląskiego. Można odwiedzać i podziwiać, a na noc wracać „do siebie”. Korzystam z pokoi gościnnych w Gminnym Centrum Kultury i jestem bardzo zadowolony z warunków socjalnych i możliwości korzystania z kuchni. Mieszkając tutaj mam też okazję uczestniczyć w organizowanych imprezach oraz obserwować prowadzone w ośrodku zajęcia. Bardzo ważne są też atrakcyjne ceny za noclegi i jedzenie – bardzo smaczne jedzenie. Szczególnie domowe kluski. Ale najważniejsza w tym małym, cichym, spokojnym i urokliwym miasteczku, jest sympatia i serdeczność ludzi.

Heinz HERRMANN

z Mannheim w Niemczech

BASEN I ROWEROWE SZLAKI

- Głównym centrum bazy rekreacyjnej w Białej jest malowniczo usytuowany basen kąpielowy posiadający wymiary olimpijskie i nowoczesne zaplecze socjalne. Obok również boisko sportowe nie tylko jako miejsce rozgrywek piłkarskich, ale też miejsce imprez i spotkań festynowych.

Coraz częściej uciekamy od życia codziennego, aby chociaż na pewien czas oderwać się od cywilizacji, a na łonie przyrody znaleźć spokój i odprężenie. Turystyka rowerowa, to jedna z form aktywnego wypoczynku, pozwalająca jednocześnie poznać piękne okolice i ich historię. Takie możliwości stwarza nasza gmina proponując wyznaczone rowerowe szlaki turystyczne po ziemi bialskiej oraz związany z tym rajd kolarski i zdobywanie odznaki turystycznej. Szlaki oznaczone są w terenie, a szczegółowy plan z opisem (w języku polskim i czeskim) znaleźć można w informatorze turystycznym.

Liczymy, że te propozycje zachęcą do odwiedzenia nas, oraz wędrowek po pięknych, pełnych uroku i spokoju okolicach naszej gminy.

Joachim KOSZ

- starszy inspektor do spraw sportu,
przewodniczący Rady Miejskiej



cz pl interreg IIIA

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG III A Czechi – Polska oraz ze środków budżetu państwa



EUROPEJSKI FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY



ZDJEĆIA: WAJDEMAR HAMERLA

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „RÓWNICA” Z USTRONIA ŚLĄSKIEGO



Tradycja tej imprezy sięga dwa lata wstecz, kiedy po raz pierwszy w ramach DNI BIAŁEJ zorganizowany został Międzynarodowy Festiwal Młodzieży „Z folklorem do Europy”, umiejscowiony na specjalnie urządzonej estradzie na bialskim rynku. Przedsięwzięcie udało się zwłaszcza, że bogaty program artystyczny poprzedziła bardzo ważna i uroczysta część oficjalna.

W czasie konferencji pod hasłem „Trójporozumienie partnerskie w ramach zintegrowanej Europy”, dotychczasowa umowa z niemieckim Marienheide, poszerzona została o umowę z czeskim Městem Albrechtice.

Idea imprezy sprawdziła się, więc po kontynuacji w roku ubiegłym, zorganizowana została po raz trzeci. W tym roku oddzielona od Dni Białej (odbyła się 4 czerwca), pod

nazwą „Europejski Festiwal Folklorystyczny”, w zmienionej nieco formule, pozostała jednak nośnikiem głównej idei integracji europejskiej; rozwoju regionalnej współpracy na pograniczu polsko – czeskim.

Podkreślali to zarówno otwierający imprezę: wiceburmistrz Białej – Maria Tomala i starosta Albrechtice – Petr Šolc, jak i prowadzący wielogodzinny program: Elżbieta Malik i Krzysztof Gorek. Nawiązując nawet do obaw, jakie towarzyszyły wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, dwa lata wykazały, że były to obawy bezpodstawne, a w regionalnej tradycji „nic co śląskie nie zostało zatracone”.

Prezentacje artystyczne i sportowe rozpoczęły „Hymn o mieście Białą” (słowa: Ewa Baran) wykonywany przez dużą grupę uczniów bialskiego gimnazjum. A potem od godziny

14.00, do późnego wieczora wszystko przebiegało zgodnie z programem. O godz. 22.15 kończył swój występ entuzjastycznie przyjmowany „Stachurski”. Śpiewał na żywo i doskonale bawił – nie tylko młodzieżową publiczność.

Typowy folklor zaprezentowały: Zespół Pieśni i Tańca „Równica” z Ustronia Śląskiego (sponsorowany przez WNWM „Ustronianka”) i czeski Zespół Country „Pohoda” z Města Albrechtice.

Ponadto wystąpiły działające przy szkołach w Białej i Łączniku oraz przy GCK grupy wokalne i taneczne.

Nie zabrakło efektownych popisów mażorettek i grupy monocyklistów z Chrzelic.

Koniecznym jest też wyrazić słowa uznania dla ... pogody, bo od niej zależy powodzenie każdej plenerowej

imprezy. A w tym dniu była szczególnie łaskawa, choć przez całe przedpołudnie trzymała organizatorów w stresującej niepewności. Prawie do 14.00 padał deszcz, ale wraz z rozpoczęciem imprezy po raz pierwszy wyjrzało słońce, a na rynku zgromadziła się liczna grupa widzów, nie licząc widowni w oknach i na balkonach wokół estrady. Dobra pogoda utrzymywała się do końca, frekwencja rosła. Usatysfakcjonowani byli wykonawcy, publiczność i organizatorzy: Urząd Miejski w Białej i Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury.

Europejski Festiwal Folklorystyczny zakończony pokazem sztucznych ogni udał się w tym roku, udały się też poprzednie, więc można się spodziewać kontynuacji.

Marek Karp



OTWARCIA FESTIWALU DOKONUJE WICEBURMISTRZ – MARIA TOMALA
I STAROSTA ALBRECHTIC – PETR SOLC.
OBOK PROWADZĄCY: ELZBIETA MALIK I KRZYSZTOF GOREK



UCZNIOWIE BIALSKIEGO GIMNAZJUM ŚPIEWAJĄ HYMN BIAŁEJ



CZESKI ZESPÓŁ COUNTRY „POHODA”



BIALSKIE MAŻORETKI



„PONK” Z SONIĄ SOCHACKĄ – MISS ZIEMI PRUDNICKIEJ 2005



I NAJMŁODSZE „PONKI”



MICHAŁ BOŻEK (Z LEWEJ) – WŁAŚCICIEL „USTRONIANKI” (SPONSOR PRZYJAZDU „RÓWNICY”) I PAWEŁ RUBIŃSKI – DYREKTOR ZAKŁADU NR 3 W BIAŁEJ W ROZMOWIE Z WICEBURMISTRZ – MARIĄ TOMALĄ.



ERYK MURŁOWSKI I KIEROWANA PRZEZ NIEGO GRUPA EKWILIBRYSTÓW ROWEROWYCH Z CHRZELIC.



CHÓR „TĘCZA” Z GIMNAZJUM W ŁĄCZNIKU



POPISY AKROBACYCZNE UCZENNIC LO W BIAŁEJ

Bialskie akcenty NA WYSTAWIE W PRUDNIKU

Przez trzy dni, na IX Wystawie Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego w Prudniku, prezentowało swoją twórczość blisko 400 wystawców, w towarzyszącym programie artystycznym wystąpiło kilkudziesięciu wykonawców, przez wystawowe tereny przewinęło się tysiące zwiedzających.

To impreza wspaniale promująca, więc tym trudniej zrozumieć, że wśród gości z najdalszych zakątków kraju i zagranicy, najmniej można było znaleźć prezentacji z najbliższej okolicy, z ziemi prudnickiej.

Bardzo skromne (zdecydowanie ZBYT SKROME!) były też bialskie akcenty. W przemarszu ulicami Prudnika, przed oficjalnym otwarciem i na terenach wystawowych, po raz pierwszy wystąpiły dwie grupy mażorettek, tym razem z prudnicką orkiestrą. W czasie degustacji po seminarium na temat „tradycji kulinarnych pogranicza polsko - czeskiego” Teresa Kamieniecka - Hreczaniuk częstowała m. in. paszтетami. Za wigilijne makówki otrzymała WYRÓŻNIENIE w konkursie „na najlepszą potrawę regionalną”. W namiocie przy terenach wystawowych dokarmiała gości oferując m. in. krokiety, barszcz i malinową nalewkę.

W hali wystawowej swoje „przyrodnicze” malarstwo prezentował Waclaw Walter z Gostomi, a ponadto jedyne bialskie stoisko łączyło „trzy w jednym”. Skromnie, „na boczk” - Edmund Hejneman wystawił wyroby z gliny, a Brygida Schirmeisen wyroby z drewna. Główną część - firmowaną przez Danutę Hejneman i Gminne Centrum Kultury - zajęły „formy plastyczne inspirowane sztuką i kulturą japońską”. Ta oryginalna pod względem formy

i treści ekspozycja - bardzo pracowita w przygotowaniu - wyróżniała się ilością prac prezentowanych przestrzennie - podwieszanych również na gałęziach, wysoko (najwyżej!) aż na balustradach balkonu i układanych na schodkach. Był to efekt całorocznej pracy bialskich sekcji plastycznych, ale również z udziałem Lubrzy, Trzebiny, Ozimka, Strzelec Opolskich i czeskiego Mesta Albrechtice. Poza typowym origami, pokazane zostały również inne, efektowne formy uzyskane w wyniku „zabawy z papierem” Przygotowany został na stoisko również informacyjny folder, a zainteresowani

NE z taką prezentacją. Wprawdzie było stoisko konkurencyjne, bardziej zaawansowane origami z Kędzierzyna - Koźla (oczywiście Biała nawiązała kontakt z perspektywą współpracy), ale bialskie stoisko miało zupełnie inny charakter i zakres pokazywanej działalności.

I jeszcze jeden, najsympatyczniejszy bialski akcent na wystawie (choć nie wszyscy wie-



Bialskie dziewczęta na stoisku Euroregionu Pradziad z szefem biura - Radosławem Roszkowskim

MAŻORETKI, MAKÓWKI, OBRAZY, ORIGAMI I ... DZIEWCZĘTA

otrzymywali papierowe żurawie i metodą origami składane książeczki z rysunkami i japońskimi słówkami.

Wśród wszystkich wystawców, gdzie wielokrotnie powtarzają się formy z tej samej branży (np. malarstwo, rzeźba, hafty itp.), to bialskie stoisko było JEDY-

dzieli, że bialski) - to utytułowane w ubiegłorocznych wyborach Miss Ziemi Prudnickiej dziewczęta z Białej (Sonia Sochacka i Magdalena Byra), które widoczne były nie tylko na bialskim stoisku, ale również po sąsiedzku firmowały Euroregion Pradziad, a także

z szarfami przechadzały się po terenie wystawowym.

W przyszłym roku dziesiąta, jubileuszowa wystawa. Warto pomyśleć o wyraźniejszym zaznaczeniu bialskiej obecności.

Tekst i zdjęcia: Marek Karp



Waclaw Walter z Gostomi ze swoim przyrodniczym malarstwem



Teresa Kamieniecka - Hreczaniuk z mężem, częstuje krokietami, barszczem i nalewką

Wernisaż, jakiego nie było

To jest wyjątkowa wystawa, bo poza salami muzealnymi rzadko można oglądać śląskie ubiory sprzed stu i więcej lat. Uzupełnieniem są stare zdjęcia, pokazujące osoby w różnym wieku i całe rodziny w różnych, świątecznych i rodzinnych okolicznościach.

Zaskakująca jest ilość spódnic, żakietów, fartuchów, chust i chustek udostępnionych przez blisko 20 osób. Większość ofiarodawców uczestniczyła w wernisażu z udziałem burmistrza - Arnolda

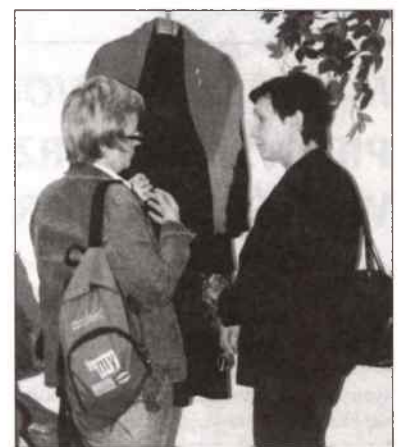
Hindery. Goście podkreślali nie tylko bogactwo ekspozycji, ale również efektowną kompozycję z wielkimi bukietami łubinu. Tłem wystawy były śląskie piosenki w wykonaniu zespołu „Szarne Dziolchy” z Góraždzy (niestety tylko z płyty). Na żywo natomiast w dobry nastrój wprowadził obecnych Andrzej Augustyn, który gwarą, pięknie i z humorem opowiadał jak to dawniej było w śląskim, wiejskim domu i gospodarstwie.

W nawiązaniu do prezentowanych ubiorów, interesujący wykład miała Małgorzata GOC - etnograf z Mu-

Niemców na Śląsku Opolskim i Gminnego Centrum Kultury. Tradycyjnie już w Białej, na żadnym wernisażu, a już szczególnie na tym nie mogło zabraknąć śląskiego kołacza, tym razem z Olbrachcic.

Warto dodać, że każdy uczestnik otrzymał skromny, dwujęzyczny folder, zawierający krótką informację o ubiorach śląskich i wystawie oraz kilka wybranych reprodukcji starych zdjęć.

W niedzielę, dwa dni po wernisażu, zaraz po południowej mszy duża gru-



Małgorzata Goc (z lewej) i wiceburmistrz - Maria Tomala

Jak ubierały się nasze babcie?

zeum Śląska Opolskiego. Zwracała uwagę na to, jak ważne było nie tylko to co noszono, ale KTO, JAK i PO CO nosił określone ubiory. Ważna jest pamięć, ważne jest, aby - dla ocalenia tego fragmentu śląskiej historii - pokazywać je i objaśniać. Pozytywna ocena profesjonalistki, to również satysfakcja organizatorów: Zarządu Gminnego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego



pa ludzi przyszła obejrzeć wystawę i porozmawiać przy kawie.

Wystawę można oglądać do końca czerwca. Ale to dopiero początek - jak mówi Elżbieta Graba, przewodnicząca ZG TSKN, bo udana inicjatywa dopiero rozbudziła prawdziwe zainteresowanie tym tematem i chęć dalszej jego popularyzacji. Napiszemy też więcej o ubiorach i ich właścicielach.

Marek Karp

Zdjęcia: Danuta Hejneman



Elżbieta Graba - inicjator i główny organizator wystawy

Drogi Czytelniku

60 – lecie



Każdy jubileusz jest okazją do pewnej refleksji i zadumy. Również 60 – lecie działalności klubu z Białej daje tę sposobność. Przekazując Wam niniejszą publikację, chce przypomnieć w telegraficznym skrócie kilka istotnych momentów z bogatej historii naszego klubu. Nie wszystkie informacje tutaj przedstawione oparte są na dokumentach źródłowych (gdyż jest ich bardzo mało – zwłaszcza z początkowego okresu działalności), część wiedzy uzyskałem podczas kontaktów z byłymi działaczami i piłkarzami w trakcie mej wieloletniej pracy w klubie. Na pewno wielu ważnych momentów z tych sześćdziesięciu lat nigdy nie poznamy, gdyż pamięć ludzka jest zawodna, a i upływający czas, niestety zabiera nam twórców historii. Niemniej myślę, że po przeczytaniu tej broszurki niejedynemu przypomni sobie swoją przygodę z klubem i uświadomi sobie, że i on tworzył historię. Mimo, że w całej historii klubu uprawiano kilka dyscyplin (m.in. piłkę ręczną 11 – osobową, siatkówkę, koszykówkę, tenis stołowy) to wspomnienia skupiłem przede wszystkim wokół spraw związanych z piłką nożną. Dyscyplina ta od samego początku związana jest z klubem i dostarczała największej radości kilku pokoleniom zawodników i kibiców. Oczywiście poświęcamy też osobny rozdział dyscyplinie, która obecnie przynosi największy splendor klubowi czyli sekcji karate – do TORAKAN.

Niniejszą książeczkę dedykuję wszystkim działaczom, zawodnikom i kibicom, którzy tworzyli historię naszego ukochanego klubu, nie żałując wysiłku, czasu i zdrowia oraz naszym rodzinom (zwłaszcza żonom), które tolerowały nasze zauroczenie klubem i sportem.

Joachim Kosz

Tym wstępem rozpoczyna się wydawnictwo prezentujące 60 – letnią historię białskiego sportu. Ludzie, wydarzenia, wyniki, tabele. Sukcesy i porażki.

Na koniec apel: Zdając sobie sprawę z niedoskonałości prezentowanej publikacji, proszę o kontakt wszystkich, którzy posiadają informacje mogące wzbogacić wiedzę na temat naszego klubu.

Polecamy interesującą publikację, która dostępna będzie w czasie obchodów jubileuszu.

Loty na półmetku

W szybkim tempie rozkręca się „gołębiarska” karuzela. Loty minęły już półmetek, a koniec rywalizacji przewidziano na trzecią dekadę lipca. Pierwszy lot zaskakująco dobry był dla ptaków Henryka Szendzielarza, które wspaniale punktowały (pierwsze dwa najszybsze gołębie w oddziale) i objęły przodownictwo w generalnej klasyfikacji. Niestety kolejne loty zweryfikowały formę tych gołębi i uzyskiwały coraz gorsze wyniki i wszystko wróciło do „normy”.

Ponownie dobrze lotują gołębie znanych hodowców i przewijają się te same nazwiska jak w ubiegłym sezonie (Kwoczek, Kulpa, Fraj).

Im bliżej końcowych lotów tym rywalizacja stanie się bardziej emocjonująca, bo w okresie tym odbędą się loty najwyższej punktowane i utrata nawet jednego konkursu może mieć katastrofalne skutki w klasyfikacji do mistrzostw oddziału i okręgu.

Prezentujemy najlepszych po pięciu lotach w sekcjach:

Rostkowice – Jan i Jakub Tyma (31 miejsc w oddziale), Biała – Albert Kwoczek (3), Ligota Bialska – Leonard Ernst (8), Rzymkowie – Rudolf Dzion (13).

(J.K)

NA STACJI KOLEJOWEJ W BIAŁEJ PIERWSZE MISTRZOSTWA GMINY W WYŚCIGACH DREZYN RĘCZNYCH

Opolskie Towarzystwo Miłośników Kolei jest częścią Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kolei Drezynowych i działa od 2000 roku.

Zrzeszeni wokół tego tematu pasjonaci – pozytywnie zakręcenii, jak sami się określają – stawiają sobie bardzo ambitne zadania: chcą ratować pozostałe linie kolejowe, stacje, perony. Próbuje zainteresować lokalne władze samorządowe, szkoły oraz indywidualnych sympatyków „ruchu drezynowego”. Drezyny mają być jedną z dróg do ożywienia niszczących i rozkradanych linii.

Wśród drezyniarzy są trzy osoby z Białej: Marek Klinke, Krzysztof Gierat i Henryk Remisz. To – jak mówią – na dobry początek, bo wszystko wskazuje, że ich aktywność i już podjęte działania przyciągną więcej zainteresowanych, szczególnie młodzież. Białscy gimnazjaliści już spróbowali tej zabawy. Zostali „zaczarowani” i zafascynowani. Posprzątały tory i bocznice na dworcu w Białej i odbyli inauguracyjny przejazd drezyną spalinową.

Pierwszy krok na drodze do ratowania

odcinka kolei od Krobusza do Józefowa został zrobiony z okazji Dnia Dziecka. Pogoda trochę skomplikowała plany, uniemożliwiając udział najmłodszych, ale ponad 60 uczniów gimnazjum skorzystało z przejazdów.

Na dobry początek.

Miłośnicy drezyn spotykają się na terenie całej Polski. Na Opolszczyźnie odwiedzili Raclawice Śląskie i Ściborzycze. Jeżdżą po torach zapomnianych oraz za zgodą kolei także po komunikacyjnych. Towarzyszą pokazom parowozów, lokalnym „dniom miast”, festynom, imprezom „z okazji”. Organizują przejazdy (drezynami spalinowymi i ręcznymi), wyścigi, konkursy. Tworzą – głównie dla dzieci – pociągi z wagonikami przyczepionymi do drezyn. Drezyny budują we własnym zakresie lub stare odzyskane z kolei naprawiają i odnawiają, ratując w ten sposób przed pocięciem na złom.

W działaniu grupy pasjonatów włączył się Euroregion Pradziad, organizując w Pokrzywnie spotkanie: „Pierwsze kroki ratowania linii kolejowej Prudnik – Krapkowice”.

Trzy awanse

Do udanych mogli zaliczyć obecny sezon, piłkarze naszej gminy. Co prawda nie ma jeszcze końcowych komunikatów Wydziału Gier, ale z całą odpowiedzialnością możemy zakomunikować, że aż trzy drużyny wywalczyły awans do klas wyższych. Najbardziej spektakularnie zrobili to juniorzy LUKS Polonia Pogórze. W sezonie przegrali tylko jeden mecz, mają kilkunastopunktową przewagę nad kolejną drużyną oraz imponującą zdobycz bramkową (średnio pięć bramek na mecz).

Najbardziej oczekiwanym w środowisku piłkarskim był awans Polonii Biała do klasy A. Stało się to po trzyletniej kwarrantannie w klasie B i na jubileusz 60 – lecia działalności klubu. Kolejny awans wywalczyli piłkarze z Kolnowic, którzy uplastowali się w klasie C, na miejscu drugim – również premiowanym grą w klasie wyżej. Zaskakujący był spadek formy u tej drużyny na koniec sezonu. Miejmy nadzieję, że był to chwilowy kryzys i w klasie B pokażą się z jak najlepszej strony.

Kilka miłych słów należy się zawodnikom Fortuny Łącznik. Wspaniały finisz (3 wygrane i 3 remisy) pozwolił na opuszczenie miejsca zagrożonego degradacją. W klasie C, na pewno liczyliśmy na więcej ze strony LZS Olbrachcice. Być może wygrana 2:1 w lokalnych derbach na boisku w Kolnowicach wpłynie budująco na zawodników i w przyszłym sezonie wywalczą upragniony awans. Całkowicie zawiedli zawodnicy z Chrzelic, którzy przegrali wszystkie mecze w rundzie

wiosennej. Niepewny jest los juniorów z Białej. Za uchybienia regulaminowe mogą odebrać im bezcenne trzy punkty, a wtedy czekać ich może spadek do niższej klasy.

Klasa B

Polonia Biała – Sudety Moszczanka 6:2
LZS Dębowiec – Polonia Biała 2:5
Partyzant Kazimierz – Fortuna Łącznik 3:3
Fortuna Łącznik – LZS Dymarów 6:3
Polonia Biała – LZS Rzepce 6:3
LZS Zawada – Polonia Biała 3:2
Sudety Moszczanka – Fortuna Łącznik 5:5
Fortuna Łącznik – LZS Dębowiec 2:1
Polonia Biała – LZS Łąka Prudnicka 5:2

Klasa C

LZS Olbrachcice – LZS Mieszkowice 3:1
LZS Trzebinia – LZS Chrzelic 6:0
LZS Kolnowice – LZS Trzebinia 2:1
LZS Czyżowice II – LZS Olbrachcice 1:1
LZS Olbrachcice – LZS Chrzelic 6:0
LZS Kolnowice – LZS Olbrachcice 1:2
LZS Chrzelic – Rolnik Biedrzychowice 0:5
LZS Mieszkowice – LZS Chrzelic 9:0
Rolnik Biedrzychowice – LZS Kolnowice 0:4

II liga juniorów

LUKS Polonia Pogórze – Unia Reńska Wieś 10:1
Czarni Korfantów – LUKS Polonia Pogórze 2:7
LUKS Polonia Pogórze – GKS Grodków 5:2
Czarni Otmuchów – LUKS Polonia Pogórze 1:2
LUKS Polonia Pogórze – Sparta Paczków 6:0
Polonia Biała – LZS Stare Koźle 5:1
Polonia Biała – Troja Władzienin 1:2
Orzeł Dzierżysław – Polonia Biała 3:1
Polonia Biała – Orzeł Branice 2:0
Pogoń Prudnik – Polonia Biała 9:2

Piłkarze w parku

Dzień Dziecka był okazją do zorganizowania turnieju piłkarskiego. Do rywalizacji w Parku Miejskim stanęło osiem drużyn.

Po eliminacjach, cztery najlepsze walczyły o pierwsze miejsce i atrakcyjne nagrody (sprzęt sportowy). Ostatecznie turniej wygrała faworyzowana drużyna o nazwie WC Tasiory.

1/2 finału:

Orły Janasa – Pornostars 0:3

FC Bloki – Orły Janasa 0:7

Mecz o III miejsce:

FC Bloki – Orły Janasa 3:2

(w rzutach karnych)

Finał:

WC Tasiory – Pornostars 3:2

Skład najlepszej drużyny:

Przemysław Dobrzański, Patryk Bania, Tomasz Grabarski, Łukasz Scholz, Marcin Rozkosz, Patryk Dobrzański i Paweł Piotrowski

Korzystając z doświadczeń Czechów, którzy po swojej stronie już uruchomili dla turystów regionalną kolej drezynową, akces takiego działania zgłosiło również opolskie Towarzystwo. „Pierwszy niespodziewany” – jak mówi H. Remisz – pozytywnie zaskakujący krok został zrobiony we właściwym kierunku. Polskie Koleje Państwowe wyraziły zgodę na wykorzystywanie nieczynnej linii kolejowej. Miłośnikom drezyn marzy się też odbudowanie infrastruktury – ustawienie semafora, żurawia wodnego i innych typowych, ko-

lejowych urządzeń. W konsekwencji stworzenie swoistego skansenu.

Ale „na już” planowana jest duża impreza od 23 do 25 czerwca w ramach Dni Białej. Główny punkt programu to PIERWSZE MISTRZOSTWA GMINY W WYŚCIGACH DREZYN RĘCZNYCH. Przyjazd do Białej zapowiedzieli „drezyniarze” z całej Polski. Warto wspomnieć, że pasjonaci „ruchu drezynowego”, sprzymierzeńców znaleźli wśród strażaków, w białskim gimnazjum, ośrodku kultury i w Banku Spółdzielczym.

Szczegółowy ROZKŁAD JAZDY najbliższej imprezy:

PIĄTEK – 23 CZERWCA

Godz. 13.00

• Przejazdy turystyczne na odcinku:

Biała – Krobusz – Józefów

SOBOTA – 24 CZERWCA

• I MISTRZOSTWA GMINY W WYŚCIGACH DREZYN RĘCZNYCH

Godz. 10.00

• Przejazdy turystyczne, zawody dla dorosłych i dzieci

• Złoty motocyklistów, przejazd ulicami Białej

Godz. 15.00

• Koncert muzyki rockowej i bluesowej

• Pokazy sprzętu strażackiego

NIEDZIELA – 25 CZERWCA

Godz. 10.00

• POCIĄG SPECJALNY Z BIAŁEJ DO PRUDNIKA (i spowrotem) – ilość kursów zależna od zainteresowania

• I MISTRZOSTWA GMINY W WYŚCIGACH DREZYN RĘCZNYCH – drugi etap

• Przejazdy turystyczne, zawody dla dorosłych i dzieci

• Pokazy sprzętu strażackiego

Godz. 16.00

• Koncert muzyki rockowej i bluesowej

Godz. 17.00

• Podsumowanie mistrzostw – wręczenie pucharów i dyplomów

Stoisko z napojami i kielbaską

Miejsce akcji: STACJA KOLEJOWA W BIAŁEJ • ZAPRASZAMY

Burmistrz Białej OGŁASZA

21 lipca 2006 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białej, ul. Rynek 10, sala nr 3 odbędną się I pierwsze ustne PRZETARGI NIEOGRANICZONE na sprzedaż nieruchomości

stanowiącej własność gminy Biała:

Działka gruntu położona w Białej przy ul. Franciszka Suchego. Nieruchomość oznaczona jest w operacie ewidencji gruntów jako działka 1605/4 mapa 26 o powierzchni 0,0801 ha, zapisana jest w księdze wieczystej KW 38626 i stanowi mienie gminy Biała. Działka jest nie zabudowana, położona jest na peryferiach miasta w otoczeniu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i gruntów rolnych, przy ulicy Franciszka Suchego. W planie zagospodarowania przestrzennego m. Biała teren w/w działki oznaczony symbolem MJ1 - co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Gmina Biała jest jedynym właścicielem nieruchomości; nieruchomość nie jest obciążona na rzecz osób trzecich

Cena wywoławcza nieruchomości netto wynosi 6 544,00 zł netto*

*Licytacji podlega cena nieruchomości netto. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego podatku od towarów i usług w wysokości 22%, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54 poz. 535 z późniejszymi zmianami)

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie w terminie do dnia 18 lipca 2006 roku wadium w kwocie 700,00 zł (słownie: siedemset złotych) na konto Urzędu Miejskiego w Białej nr konta 02 8903 0002 2001 0000 2020 0003 w Banku Spółdzielczym w Białej lub w kasie urzędu pokój nr 10. Za termin wniesienia wadium przyjmuje się datę wpływu całej kwoty wadium na w/w rachunek bankowy.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych. Nabywca nieruchomości ponosi koszty operatu szacunkowego w wysokości 61,00 zł, wyrysu i wypisu 120,00 zł oraz koszty notarialne i sądowe.

21 lipca 2006 roku o godzinie 10.30 • Działka budowlana położona w Kolniewiczach 100.

Nieruchomość oznaczona jest w operacie ewidencji gruntów jako działka 179/5 mapa 1 o powierzchni 1627 m², zapisana jest w księdze wieczystej KW 37862 i stanowi mienie komunalne gminy Biała. Działka położona jest w terenie zabudowanym na skraju wsi Kolniewicze. W pobliżu uzbiorzenie w e. e. i sieć wodociągowa. Na działce objętej przedmiotem przetargu znajduje się budynek biurowy byłego SKR oraz budynek wagi. Budynek biurowy od wielu lat nie użytkowany, parterowy, nie podpiwniczony, murowany, ze stropodachem płaskim krytym papą, całkowicie zdewastowany. Powierzchnia zabudowy budynku wynosi 124,00 m². Budynek wagi od wielu lat nie użytkowany parterowy, nie podpiwniczony, murowany, dach drewniany, kryty papą. Stan techniczny budynku zły. Powierzchnia zabudowy budynku 13,00 m². Brak planu zagospodarowania przestrzennego wsi Kolniewicze, w obowiązującym studium uwarunkowań rozwoju gminy teren oznaczony symbolem ZR.P19, obszar koncentracji urządzeń rolnictwa, porządkowania struktury przestrzennej i intensyfikacji zagospodarowania. Gmina Biała jest jedynym właścicielem nieruchomości; nieruchomość nie jest obciążona na rzecz osób trzecich.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 4 279,00 zł

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie w terminie do 18 lipca 2006 roku wadium w kwocie 500,00 zł (słownie: pięćset złotych) w kasie Urzędu Miejskiego lub na konto Urzędu Miejskiego w Białej nr konta 29 8903 0002 2001 0000 2020 0002 w Banku Spółdzielczym w Białej. Za termin wniesienia wadium przyjmuje się datę wpływu całej kwoty wadium na w/w rachunek bankowy.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty operatu szacunkowego w wysokości 305,00 zł, wyrysu i wypisu 120,00 zł oraz koszty notarialne i sądowe.

28 lipca 2006 roku o godzinie 10.00 • Działka gruntu położona w Mokrej.

Nieruchomość oznaczona jest w operacie ewidencji gruntów jako działka 325/35 mapa 1 o powierzchni 0,3548 ha, zapisana jest w księdze wieczystej KW 46766 i stanowi mienie gminy Biała. Działka jest nie zabudowana, położona jest w granicy gruntów rolnych i budowlanych. Działka położona przy drodze gruntowej utwardzonej ze wsi Mokra do wsi Radostynia. Teren podmokły w połowie nieużytek (staw). Na działce płyta betonowa, spekana, zużyta technicznie. Działka przeznaczona pod zabudowę zagrodową, pod gospodarstwa rolne i urządzenia produkcji roślinnej i zwierzęcej z dopuszczeniem zabudowy usługowej oraz urządzeń infrastruktury technicznej. Działka w stanie istniejącym stanowi grunt budowlany po zakładzie przerobczym. Gmina Biała jest jedynym właścicielem nieruchomości; nieruchomość nie jest obciążona na rzecz osób trzecich.

Cena wywoławcza nieruchomości netto wynosi 5 000,00 zł netto*

*Licytacji podlega cena nieruchomości netto. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego podatku od towarów i usług w wysokości 22%, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. Nr 54 poz. 535 z późniejszymi zmianami)

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie w terminie do dnia 23 lipca 2006 roku wadium w kwocie 600,00 zł (słownie: sześćset złotych) na konto Urzędu Miejskiego w Białej nr konta 02 8903 0002 2001 0000 2020 0003 w Banku Spółdzielczym w Białej lub w kasie urzędu pokój nr 10. Za termin wniesienia wadium przyjmuje się datę wpływu całej kwoty wadium na w/w rachunek bankowy.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych. Nabywca nieruchomości ponosi koszty operatu szacunkowego w wysokości 61,00 zł, wyrysu i wypisu 120,00 zł oraz koszty notarialne i sądowe.

28 lipca 2006 roku o godzinie 10.30 • Działka gruntu położona w Mokrej.

Nieruchomość oznaczona jest w operacie ewidencji gruntów jako działka 409/144 mapa 1 o powierzchni 0,3289 ha, zapisana jest w księdze wieczystej KW 46766 i stanowi mienie gminy Biała. Działka jest nie zabudowana, położona jest w granicy gruntów rolnych i budowlanych. Działka położona przy drodze gruntowej utwardzonej ze wsi Mokra do wsi Radostynia. Teren podmokły w połowie nieużytek (staw). Działka przeznaczona pod zabudowę zagrodową, pod gospodarstwa rolne i urządzenia produkcji roślinnej i zwierzęcej z dopuszczeniem zabudowy usługowej oraz urządzeń infrastruktury technicznej. Działka w stanie istniejącym stanowi grunt budowlany po zakładzie przerobczym. Gmina Biała jest jedynym właścicielem nieruchomości; nieruchomość nie jest obciążona na rzecz osób trzecich

Cena wywoławcza nieruchomości netto wynosi 5 000,00 zł netto*

*Licytacji podlega cena nieruchomości netto. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego podatku od towarów i usług w wysokości 22%, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54 poz. 535 z późniejszymi zmianami)

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie w terminie do dnia 23 lipca 2006 roku wadium w kwocie 600,00 zł (słownie: sześćset złotych) na konto Urzędu Miejskiego w Białej nr konta 02 8903 0002 2001 0000 2020 0003 w Banku Spółdzielczym w Białej lub w kasie urzędu pokój nr 10. Za termin wniesienia wadium przyjmuje się datę wpływu całej kwoty wadium na w/w rachunek bankowy.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych
Informacje dodatkowe: W przetargach mogą brać udział osoby prawne i osoby fizyczne. Do uczestnictwa w przetargu osoby prawne winny przedłożyć aktualny wypis ze stosownego rejestru. Wpłacone wadium zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba wygrywająca przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Cena osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. Termin zawarcia aktu notarialnego zostanie wyznaczony w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty operatu szacunkowego w wysokości 61,00 zł, wyrysu i wypisu 120,00 zł oraz koszty notarialne i sądowe.

Wszelkie informacje dodatkowe można uzyskać w Referacie Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Informatyki pokój nr 5 lub tel. (077) 4388546 (077) 4388542, (077) 4388534 w godzinach pracy urzędu od 7.30 do 15.30.

Burmistrz Białej zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

Burmistrz Białej INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń tutejszego urzędu wywieszona na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Biała przeznaczonych do sprzedaży.

W drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

- działki gruntu 782 k. m.5 o pow. 0,9680 ha w Chrzelicach, i 1216/65 k.m.2 o pow. 0,1171 ha w Łączniku.

W drodze bezprzetargowej na poprawienie warunków zagospodarowania:

- działki gruntu 567/95 k. m. 4 o pow. 0,0200 ha; 568/95 k. m. 2 o pow. 0,1450 ha; 574/95 k. m. 2 o pow. 0,0860 ha; 576/95 k. m. 2 o pow. 0,0700 ha; 1241/14 k. m. 2 o pow. 0,0980 ha w Łączniku oraz 608/37 k. m. 2 o pow. 0,0514 ha; 607/37 k. m. 2 o pow. 0,0908 ha i 609/37 k. m. 2 o pow. 0,0780 ha w Mokrej

Osoby, którym przysługują jakiegokolwiek prawa wynikające z ustawy o gospodarce nieruchomościami lub innych ustaw winne zgłosić swoje roszczenie w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białej

† Odeszli

| | |
|--------------------------------------|--------------|
| Beata MICHALAK (35 lat) z Białej | - 17 maja |
| Anna ROGOSZ (82) z Ligoty Bialskiej | - 20 maja |
| Walter WISTUBA (68) z Grabiny | - 21 maja |
| Jerzy CZIOMER (69) z Białej | - 24 maja |
| Bronisława BORCZOWSKA (94) z Białej | - 26 maja |
| Teodor SIDOROWICZ (91) z Grabiny | - 26 maja |
| Kazimierz PINTAK (59) z Kolnowic | - 28 maja |
| Irena KOLLEK (67) z Radostyni | - 9 czerwca |
| Franciszek WITOR (68) z Prężyny | - 9 czerwca |
| Dorota ZAJĄC (77) z Ligoty Bialskiej | - 13 czerwca |



Na cmentarzu w Solcu



Reklama • Reklama • Reklama • Reklama • Reklama • Reklama • Reklama •

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Wysoki



Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe:

- sprzedaż trumien
- transport zwłok w kraju i za granicą
- dysponuje kaplicami
- posiada własną chłodnię na przechowywanie zwłok
- palmy, wieńce i wiązanki pogrzebowe z kwiatów żywych i sztucznych.

48 – 210 Biała, ul. Zamkowa 5
tel. zakładu 0 77 438 78 67
tel. całodobowy 0 77 466 45 45
tel. kom. 605 275 885

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Wistuba



- grabarstwo
- chłodnia na cmentarzu w Białej
- wieńce
- wiązanki
- przewóz zwłok
- krzyże
- obramowania
- trumny

Raławiczkii ul. Boczna 9
tel. 077 46 68 907
tel. kom. 608 213 009

III PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI PRZEDSZKOLNEJ

2 czerwca Gminne Centrum Kultury w Białej wypełnił gwar około 220 przedszkolaków ze wszystkich placówek w gminie.

Już po raz trzeci najmłodszy spotkali się na wspólnej imprezie artystycznej, która ma na celu nie tylko popisy małych artystów, ale również poznawanie



i integrowanie się środowiska przedszkolnego. Jak co roku, każda z jedenastu grup przedstawiła swój krótki program. Występy dzieci przeplatane były wspólnymi zabawami i śpiewem.

Po zakończeniu prezentacji przedszkolaki otrzymały soczki oraz wafelki ufundowane przez ośrodek kultury w Białej, który jak zawsze był dla nas gościnny i okazał pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy.

Atrakcyjne nagrody, na które złożyły się piłki, skakanki, gry, układanki – zawdzięczamy Bankowi Spółdzielczemu w Białej, który przekazał na ten cel środki finansowe. Każda grupa otrzymała też napoje z Wytwórni Wód Mineralnych

„Ustronianka”. Były pamiątkowe dyplomy, zdjęcia no i przede wszystkim radosna atmosfera towarzysząca zebranym.

Imprezę prowadził artysta i pedagog – Zbigniew Żaba, który zrobił to w sposób niezwykle zabawny i barwny.

To, że spotkanie odbyło się po raz kolejny dostarczając dzieciom wielu wrażeń i przeżyć, to zasługa nie tylko organizatorów – Publicznego Przedszkola w Białej, ale wielu osób i instytucji, które je wsparły. Za każdą pomoc i zrozumienie serdecznie dziękujemy. Wszystkim uczestnikom mówimy: „Do zobaczenia za rok”.



Wierzmy, że tak będzie, ponieważ przegląd twórczości przedszkolnej cieszy się dużym zainteresowaniem. A przedszkolaki też chcą mieć swoje święto, podczas którego króluje radość i spontaniczna zabawa, a więc to, co jest naturalne i ważne w tym wieku, co służy prawidłowemu rozwojowi oraz pomaga nabywać umiejętności komunikowania się i bycia otwartym na innych.

(M.S.), Zdjęcia: Waldemar Hamerla

Program edukacyjny PG w Białej: „Walory przyrodnicze gminy Biała”

Z wizytą w Jelenim Dworze

Gdzie można połączyć przygodę i odpoczynek, a ponadto odkrywać pasjonujące tajemnice świata przyrody? Na pewno warto wybrać się do licznych parków i rezerwatów w swojej okolicy. Jedną z atrakcji naszej gminy jest położony w północnej części rezerwat Jeleni Dwór. Znajduje się on niemalże w całości na terenie wsi Chrzelice, sąsiaduje z rezerwatem Blok (od zachodniej strony), projektowanym rezerwatem Nałogów i chrzelickim Parkiem Wiejskim (od południa).

Cichy i spokojny wiosną pachnący konwalią, latem żywicą nagrzanych so-

sen. Zachwyca wielkością i majestatem wielkich, starych drzew. Tu można zebrać swoje myśli, odetchnąć pełną pierśią i pogłębić wiedzę o tajemnicach matki natury.

Jeleni Dwór znajduje się nieco na uboczu naszej gminy, prowadzi do niego dość długa, wyboista droga ze wsi Chrzelice. Wśród ostatnich zabudowań dom należący do leśniczego. O wejściu na teren rezerwatu informuje tabliczka. Mimo niezbyt dogodnego położenia zasługuje na uwagę.

Rezerwat Jeleni Dwór został założony w 1959 roku na terenie Nad-

leśnictwa Prószków w Chrzelicach (oddział 53 G). Jest częścią dawnych Borów Niemodlińskich. Jego powierzchnia zajmuje około 3,49 ha i znajduje się na 190 metrach nad poziomem morza. Ekolodzy bardzo cenią jego wartość, gdyż ten obszar leśny ma ponad 241 lat. Utworzony został w celu ochrony pięknego sosnowego boru mieszanego.

Jeleni Dwór jest to las mieszany z dominacją dębu bezszypułkowego i znacznym udziałem sosny. Drzewostan to typ siedliskowy boru świeżego zawierający wszystkie warstwy lasu. Na terenie rezerwatu niewiele jednak

można zobaczyć typowych, cennych roślin chronionych. Oprócz popularnych roślin takich jak: zawilec gajowy, szczawik zajęczy, borówka czarna, występują mniej znane: brusznica i siódmaczka leśna. Drzewa: dąb szypułkowy i bezszypułkowy, świerk pospolity, sosna pospolita, a przede wszystkim silnie trująca roślina, znajdująca się pod ścisłą ochroną - konwalia majowa (Convallaria majalis).

Jeleni Dwór jest naprawdę godny polecenia podczas weekendowych wycieczek rowerowych. Podleśniczy rezerwatu zawsze chętnie udzieli informacji na każdy temat i pokaże jego najciekawsze zakątki. Warto udać się tam i samemu sprawdzić.

Jagoda Majewska
- klasa II c



Spełniło się moje marzenie

Joachim Kosz był na meczu polskiej drużyny z Niemcami. Po powrocie powiedział: - Spełniło się moje marzenie. Chciałem tam być od kiedy ogłoszono, że Mundial będzie tak blisko. I byłem – w tym wielotysięcznym tłumie, w pełnym rynsztunku polskiego kibica, w niepowtarzalnej atmosferze.

Na doskonale zorganizowanej imprezie uczestniczyłem w emocjonującym widowisku z udziałem polskich piłkarzy, którzy walczyli i dali z siebie wszystko. Przegrali z honorem. Pewnie, że inaczej – z większym żalem, odbiera się bramkę straconą w ostatniej minucie i w takiej sytuacji jaka była w tym meczu. Ale wynik jak wynik. Taki jest sport.

(m)

Na zdjęciu: Joachim Kosz (w środku) w tłumie rozentuzjasmowanych polskich kibiców

Niech żyje orkiestra



W Leśnicy, na wojewódzkim przeglądzie orkiestr mniejszości niemieckiej, przyznano cztery równorzędne wyróżnienia – wśród nich również orkiestry w Białej, która właśnie świętuje swoje 15 – lecie. W czasie ładnej pogody spotyka się na próbach również w plenerze, obok Gminnego Centrum Kultury. (m)

Do wszystkich absolwentów
Liceum Ogólnokształcącego w Białej.
II MILENIO !!!

Dyrekcja LO w Białej INFORMUJE
23 września tego roku z okazji 60 – lecia szkoły odbędzie się
ZJAZD ABSOLWENTÓW
do rocznika 2000.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły, tel.: 0 77 43 88 045

USŁUGI DEKARSKIE
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE
Tel. 0/77/4202561

SPRZEDAM GOSPODARSTWO
z zabudowaniami - 0,4280 ha
Tel.: 0 505 424 375

MIEJSKO – GMINNE ZAWODY SPORTOWO – POŻARNICZE
O PUCHAR BURMISTRZA BIAŁEJ
ODBĘDĄ SIĘ
2 LIPCA O GODZ. 13.00 W PRĘŻYNIU

Śląskie rozprawianie

Jak wiosna, to wtedy se i wesela zaczną. Młodzi ludzie uwiją se gniołzdko, tak jak na wiosna te ptołki robią i pódą swoją drogą. A oto trzy przykożania, które umierający łojciec doł swojemu synowi. Jest to bardzo stare podanie prostych ludzi przekazywana z pokolenia na pokolenie i pochodzi z naszej gminy Biała.

Łojciec padoł do syjna tak: bydlątka żołdnymu nie pożyczej. Nie chodź za czałsto do przyjaciela, a dziółcha za kobieta se nie bier, coś jej nie je pewny. Po śmierci łojca syn dobrze gospodarzył i rołz do niego przyszło somsiold, coby mu pożyczal konia. Była to zdrzebnoł klaczka. Somsiold długo nie przyjeżdżoł z pola, to szoł łobejrzeć, co łon tak dugo na tyj polu robi. Jak tak przyszło, to widzioł jak ten tał klaczkał proł, bo nie umiała tego ciężaru uciolgnąć. I tak tyj wozał szarpała, iż padła na tyj polu i se łoždybiła. Do tygo jeszcze somsiold weź to żdźybia i wciep do krzołków, co roły w krzypopie przy polu. Konika mu wrócił. Ale za połał dni ta klaczka mu w masztalni zdechła.

Roły tyż włołz do swojygo nollypszygo przyjaciela, ale ani łonygo, ani jego kobiety nie było doma. Boły jyno dzieci i jak włołz do izby to ty se zaczęły chwollic, że mamiczka napiekli kołolcza, że w komorze stoi połny zbon piwa, a na żyrdce na górze wiszą kielbasy, a w rurze w piecu je upieczonoł gałs. I jeszcze w misie mają pełno klusków, a w garncu blałkrałt. Zani tak zasiedli, to przyszło przyjaciel z kobieta dódom i ledwo wleżyli to już zaczął bidać, jacy to łoni są biedni, że nie mają nic upie-

Bydlątka

czono choć to są świałta. Ani co zjeść, ani co napić. I zajął mu se przypomniato co mu łojciec przed śmiercią padoł, coby za czałsto do przyjaciela nie chodził.

Czas leciol, znołd se dziółcha i jak se chciol zynić, to wszystkich znajomych i kolegów zaprosił na wesele. Dzień przed weleł szoł do swojej bratny i słyszał, że u niej jest družba, to nie szoł do tej izby dzie łoni byli, jyno włołz do tyj, dzie ta bratna spała i skowoł se pod łóžko. Jak łona przyszła z tyj družbą do tyj izby, to se prałdko syblykli i lygli do tygo łóžka. To łon włołz i urznoł kołsek futra (podszewka) i kołsek kragla łod zakieta družby. Na drugi dzień wszyscy zaproszeni se zesłzi we dwórku u młodej pani. Przyjechoł tyż młodyj połn. Stanoł se na progu i podoł, że chce powiedzieć trzy rzeczy. Wszyscy ucichli i posuchali, co łon tak moł ważnego do powiedzenia. I zaczął. Somsioldzie! Joł widzioł coś tyj zrobił mojej kobyli. Bardzo ciężko musiała robić, a tyś ją jeszcze prał, bo nie umiała już ciąc ze słabości, aż se na polu łoždybiła. A potyj w masztalni zdechła. Łojciec mi padoł, coby żołdnymu bydlątka nie pożyczyl. Padoł tyż, że nie moł chodzieć do przyjaciela za czałsto, a tyś je mój przyjaciel, a jak ech do ciebie na świałta przyszło, toś wszystko przede mną pochował. Ten se zaczął wymolwiać, ale młodyj pón padoł, że wszystko mu dziecka padały, to kołolczu, piwie, gałsi i kielbasie.

Po trzecie nie mioł se brać dziółchy cobyh jej nie był pewny. Tyś moja mioł, coś wczora z tyj dróžbą w łóžku leżała, to se nie mozesz weźć, a jak nie wierzycie, to sał mołcie kołsek futra i jeszcze kołsek ustrzyżonego kragla, to przymiercie sieli pasuje. Przymierzyli i genał pasowało. Wtedy mody pón padoł. To se teraz pojedziecie i popijcie i jak eście se zesłzi, tak se zajął rozejście.

Staroł to prołda, bo i do dzisiaj tak jest i banie póki ludzie na świcie żyją.

Anna Myszyńska

TEKST PUBLIKUJEMY W WERSJI JAKĄ PRZEKAZAŁA NAM AUTORKA



Zaprzyjaźniona orkiestra ze Stetten

Święto w Łączniku

W Łączniku raz na trzy lata, ale z rozmachem, miejscowe koło DFK organizuje „święto wsi”. Zaczęli w 1990 roku i wtedy po raz pierwszy przyjechała orkiestra dęta z zaprzyjaźnionego Stetten w Niemczech. Są zawsze na DNI ŁĄCZNIKA i w tym roku również bawili mieszkańców i gości. Po raz szósty.

Dwukrotnie koncertowali i grali też na zabawie tanecznej w sobotę. Na zakończenie Dni do tańca przygrywał zespół „Comodo”. Wystąpili też miejscowi artyści – znane chóry: „Seniores” i „Tęcza”, zespoły wokalne ze szkół w Łączniku i Pogórze i z ogromną sympatią przyjmowane przedszkolaki. Były oczywiście bufety i karuzele.

Przez cztery dni (od czwartku do niedzieli) w imprezach uczestniczyło kilka tysięcy ludzi, również przyjezdnych z różnych stron. Namiot na 750 osób codziennie był pełny. W niedzielę Łącznik odwiedził poseł Henryk Kroll i burmistrz – Arnold Hindera.



Najsympatyczniejszy występ przedszkolaków

Pogoda nie rozpieszczała organizatorów, bo codziennie „kapało”, ale mogło być gorzej i narzekać nie wypada – mówi Ernest Graba, który tradycyjnie pełnił rolę prowadzącego gospodarza imprezy i w imieniu organizatorów dziękuje wszystkim za pomoc. A zaangażowanych było dużo osób z DFK i nie tylko. Pomogły firmy: Rol Pol, Bank Spółdzielczy, Józef Sroka, Pella, Sulo z Krapkowic.

Szczególne podziękowania należą się rodzinom, które w swoich domach przyjęły członków orkiestry. Ale to już dobrzy znajomi. Przez kilkanaście lat zawiązało się wiele przyjaźni. Na przyszły rok mieszkańcy Łącznika zaproszeni są do Stetten.

A niemiecka orkiestra obiecała przyjazd w roku 2009 – na VII DNI ŁĄCZNIKA.

(mak)



Zaproszenie na Dni Białej z nadzieją, że publiczność będzie się bawić tak, jak w Łączniku (na zdjęciu)

DNI BIAŁEJ

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Białej zaprasza na spotkanie partnerskich gmin pogranicza polsko-czeskiego pod nazwą „Różne narody, te same pragnienia – wpływ muzyki i sportu na łamanie barier”

| | | |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>PIĄTEK – 23 CZERWCA</p> <p>Gminne Centrum Kultury 18.00 – uroczyste spotkanie z okazji 60 – lecia LZS „Polonia” Biała</p> <p>Boisko sportowe 19.00 – biesiada muzyczna z udziałem: Białskiej Orkiestry Dętej, zespołu country „Pohoda” z Czech i „Premium” z GCK w Białej</p> <p>SOBOTA – 24 CZERWCA</p> <p>Namiot - boisko 14.00 – zespoły artystyczne z Gminnego Centrum Kultury w Białej</p> <p>17.00 – zespół taneczny „Hataš” z Tarnowa Opolskiego</p> | <p>19.00 – zabawa taneczna – gra zespół „Szwagry” w Prudnika</p> <p>Boisko sportowe – mecze piłki nożnej: 13.00 – trampkarze: „Polonia” Biała – LZS Ścinawa Nyska</p> <p>14.30 – juniorzy: „Polonia” Biała – LUKS „Polonia” Pogórze</p> <p>17.00 – seniorzy: „Polonia” Biała – TJ „Tatran” Hynčice (Czechy)</p> <p>NIEDZIELA – 25 CZERWCA</p> <p>13.30 – przemarsz Białskiej Orkiestry Dętej i mazuretek z Rynku na boisko</p> <p>Namiot – boisko 14.00 – orkiestra „Slezanka” z Města Albrechtice</p> | <p>16.00 – Białska Orkiestra Dęta</p> <p>17.00 – zespół „Dimitris Zarbas” – muzyka grecka w przerwach pomiędzy koncertami wystąpią formacje taneczne „PONK” z Białej i „HAŁAS” z Tarnowa Opolskiego</p> <p>20.00 – dyskoteka „Omega”</p> <p>Boisko sportowe - mecze piłki nożnej: 14.30 – Białska Orkiestra Dęta – urzędnicy</p> <p>16.00 – oldboje „Polonia” Biała – KS „Unia” Krapkowice</p> <p>GRY I ZABAWY SPORTOWE DLA DZIECI</p> |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|



czp interreg IIIa
Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG III A Czechy – Polska oraz ze środków budżetu państwa

